

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

19 I 1997

Nr 3 (1763) Rok XXXIX

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

POWSTANIE STYCZNIOWE

Styczeń w polskim kalendarzu historycznym to przede wszystkim noc 22/23 stycznia 1863 roku - wybuch Powstania. Jeszcze dla ludzi żyjących w międzywojniu był to fakt zupełnie niedawny, od którego liczono historię najnowszą. Jeszcze dożywali wtedy swego sędziwego wieku otoczeni powszechną czcią i opieką weterani powstania i postyczniowi ekssybiracy. Jeszcze nawet dla pokolenia Solidarności w latach osiemdziesiątych była aura i posmak tamtego powstania. Długo i na różny sposób żyło ono w domowej tradycji wielu polskich rodzin. Jeszcze dziś w wielu zakątkach kraju trwa pamięć powstańczej potyczki czy leśnej powstańczej mogiły. Ale jeśli nawet wygasa już bardziej indywidualna, osobista, sycona rodzinnym wspomnieniem, kiedyś tak powszechna pamięć tamtego powstania to nie powinno ono zejść do rzędu li tylko podręcznikowych faktów. Datę 1863 roku trzeba wciąż na nowo rzeźbić, odświeżać w zbiorowej naszej pamięci, gdyż właśnie wtedy, mimo klęski, represji i syberyjskiej męki, rodziła się solidarna, niepodległa, sprawiedliwa Polska.

Traktaty kończące wojnę krymską zawiodły nadzieje Polaków oczekujących jakiegoś rozwiązania kwestii polskiej. Mowa cara Aleksandra II ogłoszona w Warszawie 23 maja 1856 roku do szlachty i zakończona powtórzonymi z naciskiem słowami: "żadnych marzeń" - nadzieje te przekreśliła początkowo nawet u najbardziej lojalnie nastawionych. Pod wpływem rozczarowania już w latach pięćdziesiątych zaczęły się tworzyć tajne stowarzyszenia patriotyczne w środowiskach akademickich Krakowa, Lwowa a niebawem na czoło wybiła się Warszawa. Ruch ten miał charakter spisku politycznego przygotowującego do powstania.

Polskie szkoły wojskowe na emigracji kształciły kadry oficerskie. Emigracyjna agitacja na rzecz otwartego wystąpienia oddziaływała na młodzież w kraju. Gdy jedni szykowali się do przyszłej walki, inni organizowali się w celu moralnego i materialnego podniesienia kraju. Wybuch poprzedził okres szczególnego ożywienia nastrojów i aktywności społecznej.

Wszystko co wtedy działo się w Polsce już współcześni nazwali rewolucją moralną. W ciągu ostatnich trzech lat przed wybuchem, na drodze jawnych manifestacji starano się zademonstrować wobec ciemieńców i świata wolę niepodległości. Udzielał się przykład zwycięstw Garibaldiego. Znaczenie miał fakt zjednoczenia wolnych i niepodległych Włoch oraz interwencja Francji na ich rzecz. Obserwowano także mocne dążenia Niemców do zjednoczenia.

Pogrzeb generałowej Sowińskiej w Warszawie 11 czerwca 1860 r., wdowy po bohaterskim obrońcy Woli w 1831 r. przerodził się w patriotyczną manifestację. Z okazji rocznicy 29 listopada 1830 r. odbyło się nabożeństwo patriotyczne w kościele karmelitów na Lesznie, podczas którego zaśpiewano *Boże coś Polskę...* zmieniając refren na "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie". Ta pieśń napisana przez Alojzego Felińskiego w 1818 r. w aurze odzyskiwania nadziei w pierwszym okresie konstytucyjnego Królestwa Polskiego (kongresowego) pod berłem cara teraz stawała się pieśnią-modlitwą błagalną o cud powrotu wolności. Charakterystyczne też, że celebrazami tych nabożeństw byli ojcowie kapucyni od czasu Insurekcji powiązani z konspiracją i walką.

21 lutego 1861 r. w rocznicę bitwy grochowskiej, tłumną manifestację uliczną,

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str.2)

- **TYDZIEŃ MODLITW O
ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIAN**
KS. WACŁAW SZUBERT
(str.4-5)

- **PORADY PRAWNE**
WIESŁAWA DYŁAGA
ZWOLNIENIE PODATKOWE FIRM
(str.6)

- **DAR I TAJEMNICA (3)**
JAN PAWEŁ II.
(str.6)

- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA A. JUDYCKIEGO
(str.7)

- **BLISKO, CHOĆ TAK**
DALEKO
FELIETON J. KLECHTY
(str.10)

- **POLACY NA ZACHODZIE**
(str.11,12)

- **LIST DO PSL W POLSCE**
(str.13)

- **CIEPŁO ZIELONYCH**
OCZU
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)

- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT
O MUZEACH, TERRORYZMIE
I KRYZYSIE**
(str.16)

- **PROGRAM TV POLONIA**
18 I - 2 II

Z KRAJU



■ Nowy minister spraw wewnętrznych i administracji L. Miller usunął z zajmowanych stanowisk szefów policji, straży pożarnej i granicznej. Wśród nowomianowanych kierowników tych służb znalazł się J. Ankiewicz, b. funkcjonariusz SB. Miller zapowiada ciąg dalszy stanowiskowej karuzeli.

■ Lekarze polscy, po wyczerpaniu innych środków protestu, rozpoczęli tzw. strajk włoski. Polega on na bardzo dokładnym badaniu pacjentów i kierowaniu wszystkich podejrzanych przypadków na szczegółowe badania. Ministerstwo zdrowia twierdzi, że zbyt liczne badania specjalistyczne spowodują, że w resorcie zabraknie pod koniec roku pieniędzy.

■ Unia Europejska wyraziła zgodę na przedłużenie ochrony polskiego rynku paliw płynnych i stali.

■ Na początku roku doszło do podwyżek cen energii, gazu i ciepłej wody. Przeciw podwyżkom i ich skali zgodnie zaprotestowały NSZZ Solidarność i OPZZ.

■ Sąd wojewódzki w Warszawie orzekł, że prawo do używania nazwy Konfederacja Polski Niepodległej ma nadal Leszek Moczulski, a nie rozłamowa grupa A. Stomki.

■ M. Krzaklewski oświadczył w imieniu Akcji Wyborczej "S", że ugrupowanie to nie poprze przygotowanego przez Sejm projektu Konstytucji. Krzaklewski spotkał się z marszałkiem Sejmu J. Zychem.

■ Polski kierowca ciężarówki został pobity przez białoruskich milicjantów. Za uciekającym kierowcą strzelano. Strona białoruska twierdzi, że kierowca nie chciał okazać dokumentów, a białoruski milicjant strzelał ze strachu.

■ Piątka Polaków, która została porwana w Jemenie przed świętami Bożego Narodzenia została uwolniona i powróciła do kraju. Polacy brali udział w wyprawie naukowej na Bliski Wschód. Szczep, który dokonał uprowadzenia żądał w zamian za zwolnienie wypłaty odszkodowań za powódź.

■ 86% Polaków uważa, że w telewizji nadawanych jest za dużo filmów propagujących przemoc.

■ Zima szaleje. We wsi Stuposiany w Bieszczadach padł rekord zimna -37° C. Liczbę śmiertelnych ofiar niskich temperatur szacuje się w kraju na ok. 40. Zamknięte zostały niektóre szkoły, przedszkola, kina i urzędy. Duże zakłócenia wystąpiły w komunikacji autobusowej i ruchu pociągów. Mrozy skuły lodem Zalew Szczeciński, utrudniając żeglugę.

■ Średni kurs dolara wynosił 2,85 zł. Za jednego franka płacono 0,545 zł.

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Podobno największym kapitałem Polski są ludzie. Wobec tego jesteśmy bardzo zamożnym narodem, gdyż jest nas między Bugiem a Odrą około 40 milionów i ponadto 14 milionów rozsiansych po całym świecie. Zawsze mnie zdumiewa, że te 54 miliony nie potrafi wybrać, przynajmniej w pierwszej turze, 540 mądrych, porządných i miłujących swój kraj nade wszystko przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego. Przecież to niemożliwe, żeby choć jeden Polak na sto tysięcy nie był bez skazy, miał łeb na karku i charakter jak trzeba. Tymczasem naga prawda jest taka, że ci najlepsi, najprzystojniejsi nie potrafią się przebić i przegrywają w konkurencji ze sprytnymi miernotami o ciemnych biografiach i interesach.

W tym momencie zastanowiłem się czy przypadkiem na użytek przypodobania się prawicy nie uprawiam tu jakiejś taniej demagogii. Rozejrzałem się wokół wśród bliźnich, których znam, Czytelnikom radzę to samo, i rzeczywiście stwierdziłem, że znajdują się wśród nich jednostki dużego formatu, które zasługują na to, by powierzyć im najodpowiedzialniejsze stanowiska w państwie. Nikt do tego nie jest tak predystynowany jak właśnie Akcja Wyborcza Solidarność, która jedyna będzie niebawem miała możliwość wysuwać kandydatów do Sejmu i Senatu, nie wyłącznie z klucza partyjnego, ale obywatelskiego, katolickiego, narodowego.

Każdy z nas zna dobrze takich ludzi, którzy przetrwali komunę w sposób godny, ba w sposób godny zazdrości, ponieważ kierowali się w swym życiu moralnymi zasadami. To nieprawda, że wszyscy w peerelu szli na śliskie kompromisy i zgniłe układy z ówczesnymi prominentami władzy, aby tylko utrzymać się na profesjonalnej powierzchni i czerpać profity ze swej elastycznej postawy, acz w głębi ducha importowanego ze Wschodu socjalizmu nie akceptowali.

Dla przykładu pozwolę sobie tu zaprezentować w dużym skrócie jednego z tych, który jest typowym egzemplarzem niezłomności polskiego inteligenta.

Urodzony działacz demokratyczny, nawiasem - twórca Związku Młodzieży Demokratycznej w 1956 r. przez całe swe życie w PRL dyskryminowany i prześladowany za swe przekonania polityczne. Wielokrotnie więziony i internowany, a już każdego 1 Maja i 22 Lipca przezornie izolowany na 48 godzin. Cały czas głosił publicznie, że

Polska jest w niewoli ideologii, partii i rządu komunistycznego. W pewnym momencie pozbawiono go praw wykonywania zawodu adwokata. Jego żona nie wytrzymała nerwowo tych wszystkich udręk i popełniła samobójstwo.

Ten wyjątkowy człowiek, wyjątkowo prawy, szlachetny, mądry, uczciwy i głęboko wierzący - to Karol Głogowski. Wszystko co tu o nim rzekłem to całkowita prawda, gdyż znamy się przeszło 30 lat i moja wiedza o nim nie pochodzi z drugiej ręki. Nawet przez 5 minut nie był w życiu komunistą. Nie należał do ZMP, ZMS czy PZPR. Nie należy więc do pokolenia nawróconych ideowców typu Kuroń, Michnik czy Karol Modzelewski. Dlatego podczas wyborów do Sejmu kontraktowego nie chciał sobie zrobić zdjęcia z Wałęsą. I przegrał. W następnych wyborach startował do Senatu. Tym razem przegrał ze znanym aferzystą Januszem Baranowskim, prezesem Westy. Łódzcy wyborcy wybrali na senatora kryminalistę zamiast uczciwego człowieka. Przestępca miał po prostu więcej pieniędzy na kampanię wyborczą. To była dla Karola G. duża klęska, zniósł ją gorzej niż represje SB. Drugim człowiekiem, który zasługuje na to, by nas reprezentować w Parlamencie i tam strzec naszych interesów narodowych jest Jerzy Urbankiewicz. Ułan, żołnierz września, akowiec wileński, z dwunastoletnim stażem w workuckich łagrach, pisarz i dziennikarz - człowiek niepospolity i nieskazitelny. Po prostu wspaniały Polak - przedstawiciel patriotycznego pokolenia, które całym swym życiem nie pozbawionym bólu i cierpienia za Ojczyznę, dowiodło, że Polska jest dla nich najcenniejszym dobrem.

Wymieniłem tu dwóch wielkiej klasy i wielkiego ducha Polaków, których dobrze znam. Piszę zaś o nich nie dlatego, że są moimi przyjaciółmi, lecz przyjaźnie się z nimi ponieważ są ludźmi dużego formatu. To dla mnie zwykłego człowieka wielki zaszczyt i im należy powierzyć pieczę nad polską racją stanu.

Nie spodziewałem się, że kiedyś dożyję takich czasów, iż niektórzy krajowi żurnaliści, nieważne jakiej proveniencji, chcąc kogoś dokuczyć, kogoś ośmieszyć lub nawet znieważyć w swoim mniemaniu, będą go przezywać "Prawdziwym Polakiem". Mnie osobiście ta ich zdaniem obelga, przynosi chlubę. Tak. Jestem prawdziwym Polakiem.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

2 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 3, 3b-10.19

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela

Samuel spał w przybytku Pana, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: *Oto jestem*. Pobiegł do Helego mówiąc mu: *Oto jestem: przecież mnie wołałeś*. Heli odrzekł: *Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać*. Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: *Samuelu!* Wstał Samuel i pobiegł do Helego mówiąc: *Oto jestem: przecież mnie wołałeś*. Odrzekł mu: *Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać*. Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pana nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: *Samuelu!* Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: *Oto jestem: przecież mnie wołałeś*. Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: *Idź spać. Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: "Mów, Panie, bo sługa Twój słucha"*. Odszedł Samuel i położył

się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: *Samuelu, Samuelu!* Samuel odpowiedział: *Mów, bo sługa Twój słucha*. Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 6, 13c-15a, 17-20

Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż

nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

EWANGELIA

J 1, 35-42

† *Słowa Ewangelii według świętego Jana*

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: *Oto Baranek Boży*. Dwaj uczniowie usłyszeli jak mówił i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: *Czego szukacie?* Oni powiedzieli do Niego: *Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?* Odpowiedział im: *Chodźcie, a zobaczycie*. Poszli więc i zobaczyli gdzie mieszka i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: *Znaleźliśmy Mesjasza*, to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: *Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas*, to znaczy: Piotr.

Niechaj stanowią jedno

Dziś modlimy się o zjednoczenie wszystkich wyznawców Chrystusa w jedną Jego Owczarnię pod wodzą Jednego Pasterza, widzialnego zastępcy Głowy... Ideą przewodnią jest zawsze Jezusowa Modlitwa Arcykapłańska wzniesiona do Boga w Włocławku: "Ojcie spraw, aby ci wszyscy, którzy uwierzą we mnie dzięki Ich słowu (dzięki nauczaniu pierwotnego Kościoła) tak między sobą stanowili jedno, jak Ja z Tobą, Ojcie jedno stanowię".

Jezus Chrystu znał człowieka i błąd historii. Wiedział, że wybujała zarozumiałość intelektu, pęd do władzy, ignorancja w sprawach bożo-ludzkich i pycha żywota podziela wierzących na schizmy, herezje i sekty, a w wielu zaszczepliła na grunt wiary materialistyczną kalkulację i zrogowaciałość religijną... Wiedział, że z Jego źródła będą czerpać ludzie różnego pokroju światopoglądowo i rozmaitych sylwetek osobowych. A ludzie wiedzieli swoje: Im mniej między nimi jedności, tym dalej do końca świata... Zaduśniali w sobie nie chcą pamiętać, że w jedną noc może nastąpić absolutna przemiana dzieł, dokonana mocą Boga. A tymczasem św. Paweł (nagle z prześladowcy w gorliwego apostoła przemieniony!) poucza: "Wszyscy jesteście Ciałem (mistycznym) Chrystusa: On głową, a my Jego członkami...". Szatan nie dośpi, by "nocą" zaslewać złama niezgody między zaslew Ewangelią w sercach ludzkich; podatność tych serc na zło daje wciąż szanse nasileniu szatańskiemu. I tak powstały rozłamy w jednej wierze...

Wylamanie się spod prymatu Biskupa Rzymu, stworzyło schizmy. Wschodnia - przerodziła się w prawosławie, które uznało prymat Patriarchy bizantyjsko-konstantynopolańskiego, a następnie, każdorazowo, władcy świeckiego w lokalnym Kościele narodowym... Schizmę zachodnią znamy pod nazwą anglikanizmu, kiedy to Henryk VIII oderwał Anglię od Wspólnoty dla celów partykularnych i politycznych, a siebie ogłosił Suwerenem religijnym. Każdy (i każda) następca na Jego tronie pilnie strzeże tego tytułu i przywłaszczoną sobie władzy... Poważne błędy w Interpretacji podstawowych prawd wiary, nienaruszalnych dogmatów, głoszone przez Ich twórców - herezjarchów, były potępiane przez Magisterium Kościoła tak Zachodniego, jak Wschodniego. Słynne anatemy odcinały od jedności z Kościołem tych wierzących, którzy ulegał magli słowa lub łatwiejszej formie życia, czasem przeciw wierze... Dodać trzeba, że potępiając anatemy rzucał

papież i biskupi na tych, którzy uparcie trwali w błędzie przyjętym i głoszonym, błędnie deprawującym chrześcijaństwo swoich czasów. Wielkie herezje dawały i dają początek niepokojom, czasem wojnom, stąd nazwanym religijnymi.

Ostatni papież Kościoła katolickiego, (wielu też współczesnych biskupów) dokonali wiele postępu w celu pojednania. Najwięcej jednak sprawie jedności chrześcijaństwa przysłużył się Arcybiskup Krakowa Karol Wojtyła, który jako papież Jan Paweł II z różnymi szansami prowadził dalej realizację Wielkiej Modlitwy Chrystusa. Natchniony duchem włocławskim jaśniej widzi niż inni potrzebę zbliżenia do chrześcijaństwa i nawzajem do siebie wielkich religii świata: Mozalizmu, Islamu, Buddyzmu i Konfucjanizmu, aby chrześcijanie dokonali tego, o czym są teoretycznie przekonani, - utworzenia jednej Owczarni, Rodziny Bożej, Jednego Ludu Bożego...

Zdarza się nawet gorliwym przywódcom chrześcijańskim zarażać Kościół Boży infekcjami różnego pochodzenia: to komunistycznym materializmem to jakimś błędem herezji, to rakotwórczym indyferentyzmem, to znów złe pojęciem liberalizmem... Jedni skłaniają się ku Prawosławiu, inni snobistycznie hołdują amerykańskiemu. Wprowadzony w ten sposób w błąd laikat idzie jeszcze dalej w swoich praktykach i zatracą granice między szlachetną tolerancją a pospolitą zdradą... Zapominają, że są spadkobiercami Objawienia Bożego a nie twórcami ludzkiego, że są odpowiedzialni za strzeżenie go w czystości, i za Jego przekaz całemu światu w nienaruszonym stanie. To Kościół Chrystusowy jest posłany do świata, by go uzdrawiać, dźwigać i zbawiać, a nie zarażać go infekcjami przejętymi od innych.

Prawdziwy Kościół Chrystusowy nie boi się różnorodności rytów ni zwyczajowych odmian - wszędzie stosuje szeroką adaptację i wchłania zaskale szlachetne obyczaje. Kościół boi się dywersji tak duchownych jak laików, jak określił Jan Paweł II, boi się tych, którzy chętnie nazywają się katolikami, a w samej rzeczy służą sprawie szatana...

Obok "Modlitwy Pańskiej" chrześcijaństwo przyjęło wspólny znak - krzyż Jezusa Chrystusa, jako swoje godło i wyznanie. Musimy udźwignąć ciężar modlitwy Arcykapłana z Włocławka: "Ojcie! niech się zjednoczą między sobą, by się mogli połączyć z Nam!"

Ks. Michał RYBCZYŃSKI



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Zarząd prowincji Chrystusa Króla księży pallotynów powołał Sekretariat Fatimski Prowincji Chrystusa Króla. Jego głównym zadaniem jest apostołska formacja wiernych w oparciu o treść orędzia fatimskiego, czyli przesłania Matki Bożej przekazanego światu w 1917 r. Sekretariat będzie pełnił funkcje służebne wobec ośrodków kultu fatimskiego w Prowincji Chrystusa Króla i w całej Polsce.

■ W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach trwa Nieustanna Nowenna Mszy świętych ku czci Bożego Miłosierdzia przed Wielkim Jubileuszem 2000 roku. Inicjatorem i fundatorem nowenn mających trwać nieprzerwanie do roku 2000 jest Oskar Ignacy Delgado, zwycięzca narodowej loterii pieniężnej w 1992 r. w Meksyku, który całą swoją fortunę postanowił przeznaczyć na ten zbożny cel.

■ Biskup Kościoła ewangelicko-reformowanego Zdzisław Tranda odpowiadając na ankietę KAI nt. "Czego życzyłbyś Kościołowi katolickiemu w Polsce w 1997 r." powiedział, że w ważnym dla Kościoła rzymskokatolickiego roku, kiedy odbędzie się 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny i ponownie przybędzie do Polski Papież Jan Paweł II, życzy bratniemu Kościołowi dobrej, ekumenicznej współpracy z innymi wyznaniem chrześcijańskimi.

■ Prymas Polski przyjął 2 stycznia w swojej rezydencji 100 Polaków z Kazachstanu oraz rodziny, u których przebywali oni w okresie świąt Bożego Narodzenia. Organizatorem pielgrzymki jest Polska Akcja Humanitarna, którą kieruje Janina Ochojska. Kard. Glomp złożył rodakom z Kazachstanu życzenia i przełamał się z nimi opłatkiem. Janina Ochojska podkreśliła, że wizyta Polaków z Kazachstanu w kraju nieprzypadkowo nazywa się pielgrzymką dlatego, gdyż dla ludzi mieszkających w Kazachstanie "Kościół był tą opoką, na której mogli zachować swoją polskość". Dodała, że dla Polaków z Kazachstanu Kościół był zawsze najważniejszy i z taką wiarą przyjechali oni do kraju. "Niektórzy z nich mówili, że po raz pierwszy byli w prawdziwym kościele".

■ Prymas Polski przewodniczył 31 grudnia w stołecznym kościele Najświętszego

TYDZIEŃ MODLITW O ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAN (18 - 25 STYCZNIA 1997)

"W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!"

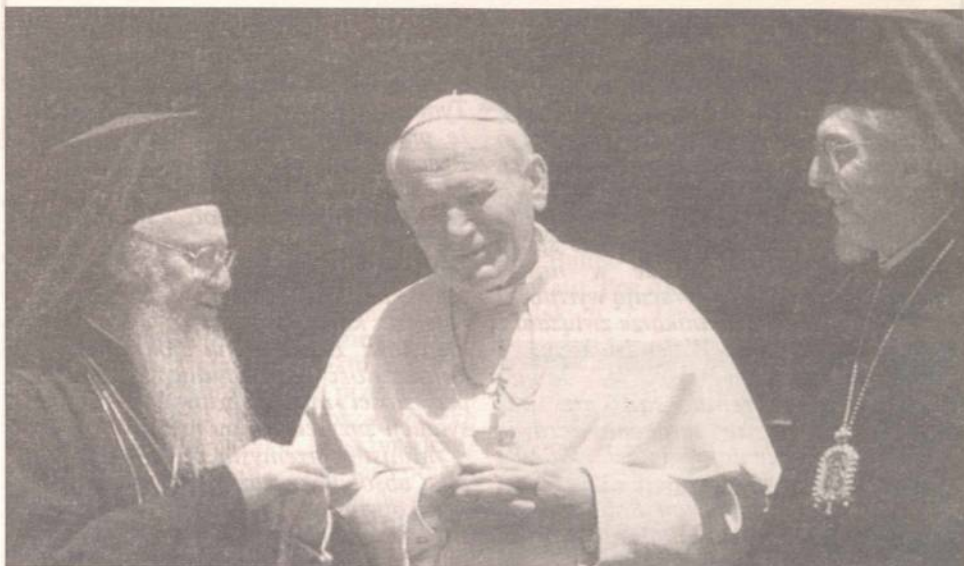
(II Kor. 5,20)

Trwamy, z całym Kościołem i całym chrześcijaństwem, w tygodniu modlitw o zjednoczenie chrześcijan. Z jednej strony przepraszamy Boga w Trójcy Świętej Jedyne go za to, że jesteśmy rozdzieleni, a z drugiej prosimy, abyśmy byli z powrotem zjednoczeni.

To co się stało w Kościele w XI wieku, a potem w wieku XVI, było przede wszystkim rozłączeniem, rozejściem się. I stąd obecna, żywa świadomość i pragnienie ponownego spotkania, spotkania w wierze, czyli w prawdzie. Kościół dążąc do zjednoczenia, pragnie jednak szanować do końca przekonania człowieka. Przekonanie bowiem to coś bardzo głębokiego w człowieku. Przekonanie, to owoc myśli, a wraz z nim - zaangażowanie i postawa woli. Także i serce tu dochodzi do głosu. W przekonaniu jest więc cały człowiek, który winien być uszanowany. Jednakże przekonanie religijne winno być bardzo głęboko związane z poznaniem prawdy. Mając w świadomości przemyślenia encykliki Jana Pawła II "Veritatis splendor", możemy powiedzieć, że człowiek posiada wolność, jest obdarzony wolną wolą, ale ta wolność jest podporządkowana w człowieku rozumowi, a przez rozum - prawdzie. Wolność nie oznacza, iż człowiekowi wolno wierzyć w byle co, czy twierdzić w sprawach religijnych byle co. Istnieje ścisły związek pomiędzy wolnością a prawdą, przy czym prawda kieruje wolnością. Wolność jest podporządkowana prawdzie. I stąd kiedy dziś, my chrześcijanie, z jednej strony głosimy wolność religijną i poszanowanie naszych przekonań, to równocześnie z drugiej strony musimy podkreślić nadrzędne prawa prawdy. Chrześcijanie, zgodnie z duchem Ewangelii, muszą się zjednoczyć w poszanowaniu osoby i ludzkich przekonań, ale mają i obowiązek zjednoczenia się w prawdzie. To podporządkowanie wolności prawdzie oznacza, że przed nami (katolikami, prawosławnymi i różnymi odłamami protestantyzmu) jest wspólna droga szukania jednej prawdy. Pierwszym krokiem na tej drodze jest to, że

wzajemnie szanujemy swoje przekonania, prawdę wewnętrzną każdego z nas. Ale ten stan subiektywnego przekonania ma nas doprowadzić do prawdy obiektywnej, do zjednoczenia w prawdzie obiektywnej, objawionej przez Boga, ogłoszonej przez Chrystusa, zawierzonej Kościołowi. Dojrzała wolność, dojrzała wolność religijna, polega na zjednoczeniu w prawdzie, na podporządkowaniu umysłu, woli i serca jednej, obiektywnej, Chrystusowej Prawdzie. I to jest chyba powód modlitw tego tygodnia. Modlimy się o zjednoczenie chrześcijan (katolików, prawosławnych, protestantów), czyli o to, byśmy szanowali wzajemnie nasze przekonania chrześcijańskie, ale modlimy się jeszcze bardziej o to, ażeby nam, wszystkim chrześcijanom na świecie, nie zabrakło duchowej energii, nie zabrakło najlepszej woli do tego, by wspólnie dążyć do zjednoczenia w jednej Prawdzie Chrystusowej. Modlimy się, żebyśmy przez to jeszcze bardziej zdobywali naszą wolność, wolność dzieci Bożych, które żyją zjednoczone w Prawdzie, a przez to także stanowią jeden Kościół, jedno Mistyczne Ciało jednego Chrystusa.

Już wielki Ojciec Kościoła św. Cyprian, biskup Kartaginy, żyjący w III wieku, pisał o jedności Kościoła. Porównywał Kościół do słońca, które choć wysyła olbrzymią ilość promieni, to w swym promieniuującym źródle jest jedyne. Porównywał też Kościół do rozłożystego drzewa o wielu konarach, a jednak posiadającego jeden pień wspierany na potężnych korzeniach. Kościół to także jedyne źródło, z którego wypływa wiele strumieni. Gdyby ktoś oddzielił promień od masy słonecznej, to promień ten przestanie istnieć. Podobnie oderwanie gałęzi od pnia drzewa, skazuje gałąź na uschnięcie. Podobnie dzieje się ze strumieniem oderwanym od źródła. Podobnie dzieje się z Kościołem Chrystusowym. Chociaż rozsyła On na cały świat promienie swego światła, to jednak jedno jest Światło promieniujące w ciemnościach świata. Kościół rozkłada po całej ziemi swe rozłożyste konary o niezrównanej żywotności, rozlewa daleko swe przeobfite wody życia, a jednak



1995 r. - Ojciec św. w towarzystwie patriarchy ekumenicznego Bartłomieja I (po lewej stronie)

istnieje tylko jedno źródło życia i światła.

Ciągle czerpiemy z tej przebogatej wizji św. Pawła, który Kościół przedstawia jako Mistyczne Ciało Chrystusa. W tym tygodniu szczególnie nawiązujemy do tego, że Chrystus jest Głową Kościoła. Kościół jest Jego Ciałem. I chociaż to Ciało jako rzeczywistość ludzka na przestrzeni prawie dwu tysięcy lat doznało różnych ran, zostało podzielone, to przecież Głowa, Jezus Chrystus, wciąż stanowi o jego jedności. Nie możemy uwierzyć w to, że Kościół jest podzielony bez reszty, że jest podzielony nieodwracalnie, skoro Chrystus, Głowa swojego Ciała, Kościoła, jest jeden. Jedność Głowy budzi niezbitą nadzieję, że mocą tej jedności odnowi się wszystko i zespoli, że nastąpi pojednanie. Hasłem tegorocznego tygodnia modlitw jest zdanie z II listu św. Pawła do Koryntian: "W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem". Wyrażona jest tu ogromna prawda Chrystusowego dzieła Odkupienia. Dzięki odkupieńczej śmierci Chrystusa nastąpiło jedyne pojednanie ludzkości z Bogiem, pojednanie człowieka w sobie i z braćmi. Dzięki Odkupieniu łaska, czyli życie Boże, miłość Boża, przenika do dusz ludzkich różnymi drogami i w ten sposób kształtuje się Mistyczne Ciało Chrystusa - Kościół: przenikanie ludzkości łaską uświęcającą Boga. I stąd nasza ufność. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, by ludzie, rzetelnie i uczciwie współdziałający z łaską Bożą, nie spotkali się w jakiejś pełnej, zewnętrznej jedności Kościoła. Bo o taką jedność tu chodzi. Jej elementami są: jedność wiary, jedność życia sakramentalnego i jedność

Głowy widzialnej.

Nasz kończący się XX wiek był świadkiem narodzenia się (1908 r.) tygodni modlitw o zjednoczenie chrześcijan. W 1920 r. Konstantynopol wezwał wszystkie Kościoły chrześcijańskie do stworzenia Koinonia (Wspólnoty) Kościołów. W 1948 r. powstała Ekumeniczna Rada Kościołów. W 1964 r. powstaje soborowy dekret "O ekumenizmie". Postacie ostatnich papieży: Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II - ich promieniujące postawy ekumeniczne, chyba najbardziej budzą pragnienia zjednoczenia w całym chrześcijaństwie. List apostolski Jana Pawła II "Orientale Lumen" czy tegoż Papieża encyklika "Ut Unum Sint", czy tylokrotne jego spotkania z patriarchą Konstantynopola, z przywódcami poszczególnych Kościołów prawosławnych, anglikańskich, protestanckich, to tylko niektóre, choć bardzo znaczące światła w dialogu zjednoczeniowym chrześcijaństwa.

Pobudzeni takim przykładem zwracamy się do samego źródła wszelkiego pojednania - do Chrystusa: Panie Jezu, który w przededniu swej śmierci za nas, prosiłeś, by wszyscy Twój uczniowie byli tak doskonale jedno, jak Ty jesteś jedno z Ojcem, spraw, byśmy zawsze boleśnie odczuwali tragizm naszego rozbicia. Daj nam odwagę odrzucenia wszelkiej obojętności, nieufności czy wzajemnej wrogości między nami, chrześcijanami. Dozwól, byśmy w Tobie, który jesteś Miłością doskonałą, mogli odnaleźć drogę prowadzącą do jedności w posłuszeństwie Tej miłości i Twej jednoczącej Prawdzie.

Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

Zbawiciela uroczystej Mszy św. połączonej z celebracją niesporów. Uroczystość zainaugurowała pierwszy rok przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w archidiecezji warszawskiej. Kard. Józef Glemp przypomniał podczas liturgii, że Jezus Chrystus chce formować człowieka w miłości. Po Mszy św. przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, wierni odmówili Modlitwę Roku Jubileuszowego.

■ Biuro Prasowe Jasnej Góry przekazało 2 stycznia statystykę dotyczącą pielgrzymek oraz działalności tego największego polskiego sanktuarium. Jasną Górę w 1966 roku nawiedziło ponad 3,5 miliona pielgrzymów i turystów.

■ Jan Paweł II w kazaniu podczas Mszy św. 1 stycznia br., w uroczystość Matki Bożej oraz z okazji XXX Światowego Dnia Pokoju, zachęcił do zawierzenia tego roku Maryi, która będąc Matką Jezusa narodzonego w betlejemskiej stajence jest zarazem Matką każdego człowieka, który przychodzi na świat. "W dniu, gdy otwiera się ten nowy rok pod błogosławiącym spojrzeniem Matki Bożej, prosimy o dar pokoju dla każdego i dla wszystkich" - powiedział Ojciec święty.

■ Episkopat wietnamski z nadzieją patrzy w przyszłość, pomimo że władze państwowe zakazały ostatnio wyjazdu do Rzymu kilku biskupom. W wywiadzie dla Radia Watykańskiego 28 grudnia bp Barthelemy Nguyen Son Lam powiedział, że w Wietnamie już obecnie przygotowuje się pielgrzymki na rok 2000. Jego zdaniem, ostatni zakaz wyjazdu ośmiu biskupów do Rzymu wynikał z niezadowolenia rządu z obecnego stanu stosunków kościelno-państwowych.

■ "Aby się pojednać, nie potrzebne są nie kończące się dyskusje" powiedział brat Roger z Taizé na zakończenie 19. Europejskiego Spotkania Młodych. W modlitewnej medytacji, transmitowanej przez niemiecką telewizję państwową ARD, brat Roger przypomniał, że w pojednaniu chodzi po prostu o konkretne gesty. "Pojednać się, to znaczy zawsze: kochać, przebaczać. Jak promieniować duchem przebaczenia nie tylko pośród wierzących, ale także wśród niewierzących, nie mając radości, bez prostoty?"

■ W kościołach parafialnych całej Brazylii sprawowane były 31 grudnia Msze święte w duchu dziękczynienia za otrzymane w 1996 roku łaski. W licznych kaplicach odbywały się również nabożeństwa prowadzone przez świeckich, pod przewodnictwem nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. Jednak coraz częściej w uroczystości obchodzonej z okazji zakończenia starego roku w Brazylii nawiązuje się do tradycyjnych zwyczajów ludowych i pogańskich.

Od redakcji: Zapewne nie do wszystkich z Państwa dotarła polskojęzyczna wersja autoblografii Ojca świętego Jana Pawła II "Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich" (Wyd. Św. Stanisława BM I wyd. WAM - Kraków 1996). Na łamach G.K. publikujemy obszernie fragmenty tego bestselleru ostatnich tygodni. Oto część III.



Jan Paweł II
Dar i Tajemnica
W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich

PIERWSZE OZNAKI POWOŁANIA

Kiedy byłem w gimnazjum, Ksiądz Adam Stefan Sapieha, Arcybiskup Metropolita Krakowski wizytował naszą parafię w Wadowicach.

Mój katecheta, ks. Edward Zacher zlecił mi zadanie przywitania Księcia Metropolity. Miałem więc po raz pierwszy w życiu sposobność, ażeby stanąć przed tym człowiekiem, którego wszyscy otaczali wielką czcią. Wiem też, że po moim przemówieniu Arcybiskup zapytał katechetę, na jaki kierunek studiów wybieram się po maturze. Ks. Zacher odpowiedział: "idzie na polonistykę". Na co Arcybiskup miał powiedzieć: "szkoda, że nie na teologię".

Na tamtym etapie życia moje powołanie kapłańskie jeszcze nie dojrzało, chociaż wielu z mojego otoczenia przypuszczało, że mógłbym pójść do seminarium duchownego. Jeżeli młody człowiek o tak wyraźnych skłonnościach religijnych nie szedł do seminarium, to mogło to rodzić domysły, że wchodzi tu w grę sprawa jakichś innych miłości czy zamiłowań. Miałem w szkole wiele koleżanek i kolegów, byłem związany z pracą w szkolnym teatrze amatorskim, ale nie to było decydujące. W tamtym okresie decydujące wydawało mi się nade wszystko *zamiłowanie do literatury, a w szczególności do literatury dramatycznej i do teatru*. Zamiłowaniu do teatru dał początek starszy ode mnie polonista Mieczysław Kotlarczyk. Był on prawdziwym pionierem amatorskiego teatru o wielkich ambicjach repertuarowych.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

(Książkę można nabyć w redakcji G.K. lub w bluzie PMK - 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris. Cena - 25 FF (przy wysyłce pocztą + 15 FF); czek proszę wystawiać na Mission Catholique Polonaise.)

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ Krajowa Rada Radiofonii i TV skierowała do prokuratury wnioski o ukaranie sieci kablowych transmitujących nową telewizję satelitarną RTL 7. Pośpiech Rady jest mało zrozumiały dla operatorów sieci kablowych, ale sporo może wyjaśnić fakt, że w nowej polskojęzycznej stacji pracują wyrzuceni z TV publicznej dziennikarze związani z jej b. prezesem W. Walendziakiem.

→ Działacz poznańskiej "S" Janusz Pałubicki, któremu sąd przyznał odszkodowanie za utracone zdrowie podczas uwięzienia w latach 1982-84 przekazał całą sumę ponad 22 tys. zł na Wielkopolskie Archiwum Solidarności.

→ Narodowy Bank Polski, po fali krytyki, zrezygnował z druku nowych złotych w Anglii i zamówi je w krajowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Koszt druku banknotów będzie o 57% wyższy.

→ Wg doniesień "Gazety Polskiej" pełniący do niedawna funkcję ministra spraw wewnętrznych polityk SLD Zb. Siemiątkowski uczestniczył w rozbijaniu wykładów opozycyjnego Towarzystwa Kursów Naukowych. Siemiątkowski twierdzi, że na wykładach w latach 70-tych był tylko raz, by podyskutować.

→ Prasa w kraju podsumowuje bilans polityczny Lecha Wałęsy. Po

"roku bez Wałęsy" 54% ankietowanych przez "Rzeczpospolitą" uważa, że nie odegra on już żadnej politycznej roli. Tymczasem b. prezydent zapowiedział, że przedstawi wkrótce raport o stanie Rzeczypospolitej i program opracowany przez Instytut jego imienia.

→ Konsumpcja w Polsce wzrosła w 1996 roku prawie o 10%, podczas, gdy produkt krajowy zwiększył się tylko o 6,5%. Rozbieżność cyfr wyjaśnia coraz częstsze korzystanie przez Polaków z kredytów. Rozbuchana konsumpcja i konieczność wyrównania długów w przyszłości może postawić w trudnej sytuacji przyszłe ekipy rządowe.

→ Minister przemysłu przesunął o pół roku absolutny zakaz produkcji wyrobów z rakotwórczym azbestem. Na całym świecie usuwanie azbestu okazuje się bardzo drogie. Tymczasem rząd stara się odwlec decyzję, obawiając się strajków w zakładach produkujących wyroby azbestowe. Pracownicy jednej z takich fabryk, której grozi zamknięcie, zapowiedzieli nawet głodówkę i blokadę dróg.

→ Litewski minister oświaty Z. Zinkiewiczus kwestionuje potrzebę istnienia na Litwie szkół nielitewskich. Jego zdaniem szkoły mniejszości narodowych reprezentują niski poziom i utrudniają nauczanie języka litewskiego. Przeciw wypowiedziom Zenkivicziusa zaprotestowali przedstawiciele polskiej mniejszości.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

ZWOLNIENIE PODATKOWE FIRM

Noszę się z zamiarem otworzenia przedsiębiorstwa budowlanego. W związku z powyższym, chciałbym się dowiedzieć czy obowiązują jeszcze przepisy uprawniające nowe firmy do czasowego zwolnienia podatkowego.

Począwszy od 1 stycznia 1995 r. (Ustawa n° 95-115 z 4 lutego 1995 r.) zasady zwolnienia podatkowego przysługującego nowym przedsiębiorstwom zostały poważnie zmodyfikowane. Z jednej strony prawo do korzystania z ulgi rozszerzono na firmy prowadzące działalność pozahandlową (non commerciale), z drugiej strony wprowadzając jednak dodatkowe wymogi dotyczące samych firm (a), jak i umiejscowienia ich działalności (b).

a) Dodatkowe warunki nałożone na przedsiębiorstwo:

- przedsiębiorstwo musi podlegać podatkowi od spółek (l'impôt sur les sociétés);

- prowadzona działalność musi mieć charakter zawodowy;

- liczba zatrudnionych pracowników nie może być niższa niż 3.

b) Umiejscowienie przedsiębiorstwa.

Obecnie czasowe zwolnienia podatkowe przysługują przedsiębiorstwom, które zainstalują swoją siedzibę i środki produkcyjne oraz zobowiązują się prowadzić działalność w obrębie jednej z następujących stref:

- des zones d'aménagement du territoire (CGI, art. 1465, ustęp 1);

- des territoires rural de développement prioritaire (CGI, art. 1465, ustęp 1);

- des zones de redynamisation urbaine (CGI, art. 1466 A bis).

Lista powyższych stref jest dostępna do konsultacji na prefekturze każdego departamentu.

Zasady zwolnienia podatkowego.

Zwolnienie jest pełne przez pierwsze 24 miesiące działalności. Przez następne 3 lata stawka zniżki wynosi kolejno 75, 50 i 25%.

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ "Tygiel Kultury", łódzki miesięcznik ukazujący się od 1996 roku ustanowił Łódzką Nagrodę Literacką im. Jerzego Kosińskiego (5 tysięcy dolarów i stypendium do USA) za najlepsze książki wydawane z dziedziny prozy, poezji, dramatu, literatury, faktu, eseistyki i krytyki literackiej. Nagroda przyznawana będzie corocznie za najlepszą książkę opublikowaną w języku polskim przez żyjącego autora. Sponsorem jest polska filia szwajcarskiej firmy Rentsch produkującej pudełka do papierosów. Kilkumiesięczne stypendium do USA finansuje wdowa po J. Kosińskim.

■ Od 5 lat działa w Warszawie Fundacja "Oświata Polska za Granicą". Jej statutowa działalność to wspomaganie odradzającego się szkolnictwa polskiego na Wschodzie poprzez zaopatrywanie polskich ośrodków w prasę, podręczniki, lektury i pomoce szkolne. Wysłała ona systematycznie i na dużą skalę, prasę oraz książki do ponad 700 ośrodków polskich na Wschodzie.

■ W br. w kilku miastach Polski m.in. w Warszawie, Łodzi, Toruniu, Wieluniu, Krakowie i Gdańsku odbędą się wystawy prac Wojtka Siudmaka - wybitnego polskiego malarza mieszkającego we Francji.

BRAZYLIA

■ Niedawno odbyła się ceremonia ogłoszenia pierwszego w Brazylii sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Dom Feliciano, w stanie Rio Grande do Sul, w parafii, która obchodzi właśnie stulecie swego powstania. Biskup diecezji Santa Cruz do Sul - Sinesio Bohn pozytywnie odpowiedział na prośbę wspólnoty parafialnej i jej duszpasterzy i wyniósł kościół parafialny do godności sanktuarium maryjnego. W uroczystości wziął udział przybyły z Polski biskup Stanisław Stefanek z archidiecezji szczecińskiej, który wygłosił okolicznościowe kazanie do licznie zebranych Brazylijczyków polskiego pochodzenia. W proklamacji pierwszego sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Brazylii wzięła udział liczna grupa księży chrystusowców, którzy od 38 lat prowadzą duszpasterstwo w tej parafii [Forum Polonijne].

FRANCJA

■ Od 20 lat mieszka i tworzy we Francji wybitna polska artystka Zofia Julia Panasiuk, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Przed przyjazdem do Francji pracowała jako redaktor graficzny miesięcznika "Jazz" oraz scenograf warszawskich teatrów i telewizji. We Francji współpracowała m.in. z Radio France, Vidéo

System, Duran-Dupon i Mikros Images. Realizatorka filmów "Livres Inter" i "Les Quatre Saisons". Projektantka kostiumów dla Ballet-Théâtre de la Seine. Autorka plakatu "Per Aspera ad astra". Ilustratorka polskich i francuskich czasopism i



książek m.in. "Księgi parodii" czy "200 recettes de cuisine polonaise". Autorka licznych artykułów opublikowanych w prasie polskiej i francuskiej. Swoje prace graficzne prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych m.in. w Polsce, Francji, Jugosławii, Niemczech i USA. Laureatka wielu nagród za prace wydawnicze oraz działalność artystyczną m.in. 1er Prix de Dessin du Salon de Cheville, 1er Prix de Pastel du Salon de Cheville, Médaille d'Argent du Bilan de l'Art Contemporain (Nowy Jork).

■ W grudniu ubiegłego roku ukazał się drugi numer czasopisma społeczno-kulturalnego "Teczka" poświęcony w całości 15. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Redaktorem pisma jest Jadwiga Dąbrowska.

■ W 15. rocznicę stanu wojennego z inicjatywy Klubu Myśli Patriotycznej w Paryżu uporządkowano otoczenie Krzyża Solidarności na placu Inwalidów obok siedziby Konsulatu Polskiego. Wieczorem 13 grudnia odbyła się Msza św. w Kościele Polskim i spotkanie członków KMP.

WIELKA BRYTANIA

■ Jedną z najbardziej zasłużonych polskich oficyn wydawniczych w Wielkiej Brytanii jest Polska Fundacja Kulturalna, która w przeciągu ponad trzydziestu lat swojego istnienia wydała prawie 400 tytułów. O jej dalszych planach wydawniczych na łamach "Nowych Książek" mówi jej dyrektor Tadeusz Filipowicz: *Chcemy utrzymać ciągłość programu, a więc nadal publikować pamiętniki i wspomnienia emigrantów, chcemy dokumentować dzieje*

emigracji po 1944 i wreszcie pragniemy służyć czytelnikowi dostarczając wartościowej literatury pięknej. Rok 1989/1990 otworzył nam dostęp do Kraju, co też ma wpływ na nasz profil. Właśnie z myślą o czytelnikach z Polski powołaliśmy "Bibliotekę Autorów Emigracyjnych", w której wznawiamy dzieła niedostępne kiedyś czytelnikom krajowym. W ogóle dzisiaj ok. 60-70 % nakładu każdej naszej książki rozchodzi się w Polsce. Okazuje się też, że mimo wielu lat pisania ciągle znajdują się obszary z dziejów emigracji, które należy zdokumentować. A to uznajemy za swoją powinność. Dlatego ukazują się - nakładem własnym lub na zlecenie - takie książki, jak "Polscy studenci-żołnierze we Włoszech 1945-1947", jak "Pod cedrami Libanu" - wspomnienia polskich studentów z Bejrutu z lat 1942-1952. Przed paru laty powołaliśmy cykl publikacji albumowych o najwybitniejszych polskich dowódcach. Pierwszą pozycją był album o gen. Andersie, potem: Piłsudski, gen. Maczek,



gen. Bór-Komorowski. Na Krajowych Targach Książki w Warszawie pokazywaliśmy w tym roku gen. Sosabowskiego. Spodziewamy się powodzenia czytelniczego dla naszej ostatnio wydanej biografii Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego pióra Tadeusza Wittlina. Z planów na najbliższą przyszłość mogę wymienić album tekstów i nut piosenek Mariana Hemara - 125 utworów z komentarzami. Przygotowuje to wydanie Włada Majewska. Książka ma się ukazać w 25-lecie śmierci Hemara.

USA

■ W 1996 roku laureatem nagrody w zakresie nauk ścisłych Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej został prof. Bogdan Paczyński z Uniwersytetu w Princeton, który jest twórcą nowej metody wykrywania obiektów kosmicznych i wyznaczania ich masy.

SWAJCARIA

■ Przyznano nagrody im. Kościelskich za rok 1996. Jury w składzie: Jacek Woźniakowski, Ewa Bieńkowska, Jan Błoński, Włodzimierz Bolecki, Maria Danilewicz Zielińska, Jerzy Jarzębski, Zygmunt Marzys, Maciej Morawski, François Rosset, Jacek Sygnarski, Andrzej Vincenz wyłoniło laureatów. Zostali nimi: Jacek Baczak za tom prozy "Zapiski z nocnych dyżurów" oraz Marcin Świetlicki za całokształt dotychczasowej twórczości.

domagającą się rozszerzenia praw dla Królestwa, rozpędziła żandarmeria. W dwa dni później zaczęto strzelać do ludu. Padło 5 zabitych. Ich pogrzeb 5 marca był powodem kolejnych manifestacji. 8 kwietnia podczas kolejnej masowej manifestacji zginęło 100 osób. Po tych krwawych zajściach nastął pozorny spokój. Ruch patriotyczny schronił się do kościołów i tu zaczął się szerzyć pod osłoną nabożeństw i śpiewów. Szczególnym momentem tego łańcucha zdarzeń był pogrzeb arcybiskupa Fiałkowskiego dnia 10 października. Arcybiskup był zwolennikiem ruchu patriotycznego. W wielkim kondukcie szli przedstawiciele różnych stanów, miast i dzielnic. Potężna ta manifestacja przebrała miarę. Nieustępliwe wobec postulatów społeczeństwa władze carskie ogłosiły stan wojenny zwany też stanem oblężenia. Zaczęło więc działać prawo wojenne. Nie odwołano jednak zaplanowanych na 15 października nabożeństw w rocznicę śmierci Kościuszki. U wrót przepelnionych wiernymi kościołów stanęło wojsko. Katedrę św. Jana i kościół bernardynów otoczono, gdy z innych wiernym udało się wymknąć, tu postanowiono trwać na modlitwie przez noc. Zniecierpliwione żołdactwo brutalnie wtargnęło do rozświetlonych świątyń. Zaczęła się bójka. Zaczęto siłą wyciągać mężczyzn. Tej nocy zapelniła się Cytadela. Nazajutrz wnętrza kościołów przedstawiały rozpaczyliwy widok. Zaraz też ordynariusz diecezji zarządził ich zamknięcie, by uchronić je od dalszych profanacji. Za tym przykładem poszli przełożeni innych wyznań, zamknięto zbór ewangelicki i synagogę.

Zatrważające wieści z krwawych zająć w Warszawie, a nie lepiej działo się w Wilnie, rozchodziły się po kraju budząc ducha sprzeciwu i oporu. Wydarzenia te wpłynęły także na ostateczną polaryzację stanowisk i wykrystalizowanie dwu obozów politycznych: "czerwonych", który skupiał radykałów dążących do powstania oraz "białych", przeciwnych wybuchowi, zwolenników legalnych działań.

Teraz i carat postanowił iść na pewne ustępstwa. Zelżał ucisk policyjno-wojskowy. Zarząd wojskowego generał-gubernatora zastąpił namiestnik i rząd cywilny. W czerwcu 1862 r. ogłoszono ukazy, które miały zaprowadzić powrót Królestwa do autonomii. Było już jednak za późno. Od 17 października 1861 r. działał 3-osobowy tzw. Komitet Miejski w Warszawie, w czerwcu 1862 r. przekształcony w Komitet Centralny Narodowy. Rozszerzał on organizację wojskową na kraj oraz Litwę i Ruś, w celu przygotowania ogólnonarodowego powstania. Spisek szerzył się według ściśle opracowanego systemu organizacji narodowej w dziesiątki, setki, tysiące i okręgi. Dokonano też podziału administracyjnego kraju w spisek. Powstały Komitety w Wilnie,



Artur Grottger - "Kucie kos"

Kijowie, Krakowie. Równocześnie podejmowano próby ratowania przed tym, co było już nieuchronne. Rekolekcje wielkopostne 1862 r. zarządzone w Warszawie przez nowego arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, choć ściągnęły tłumy, nie uśmierzyły nastrojów. 15 maja wojsko znów wtargnęło do pełnych ludu kościołów karmelitów i kapucynów. Napięcie rosło, sytuacja dojrzewała do wybuchu.

Margrabia Wielopolski, działający niegdyś na rzecz powstania listopadowego a teraz szef rządu cywilnego Królestwa i najpierwszy spolegliwy, powziął zamiar rozerwania nici spisku przez gwałtowny pobór młodych do wojska. Owey tzw. branki spodziewano się w styczniu. Komitet Centralny Narodowy na posiedzeniu 3 stycznia 1863 r. zdecydował: "pobór dokonany ma być hasłem powstania". Nastrój determinacji wzrastał. Jeden z członków Komitetu wspomina nastrój tamtych dni: "Kościoły były zapelnione, szczególnie młodzieżą, która otaczała konfesjonały i przystępowała do Stołu Pańskiego z całą gotowością i świadomością bliskiego boju z wrogiem, z całym spokojem i przekonaniem o obowiązkach względem ojczyzny". Nocą 14/15 stycznia Wielopolski zdecydował brankę, zaraz też poszły z Warszawy rozkazy do cyrkułów i jeszcze tej nocy "pierwsze ofiary porwane zostały". Wziętych partiami pod silnym konwojem wojska odprowadzano do Cytadeli. Ogólna liczba pobranych nie przekraczała tysiąca. Szczęśliwie nie ucierpiała organizacja spiskowa. Branka była faktem.

Jeszcze 15 stycznia odbył się zwołany do Warszawy przez arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego zjazd duchowieństwa w celu uświadomienia go o najważniejszym obowiązku wobec społeczeństwa w aktualnej, trudnej sytuacji i uchronienia go od ofiar i cierpień, ale wybuch wisiał na włosku. Feliński już w pierwszej fazie powstania wystąpił z błagalnym listem do cara by przywrócił

Polskę niepodległą tylko dynastycznym węzłem związaną z Rosją, ale listu tego władze nie przyjęły. Jego autor natomiast okupił go zesłaniem w głąb Rosji. Dopiero zwłoki arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego powróciły do katedry warszawskiej w 1921 r.

22 stycznia 1863 r. w Warszawie Komitet Centralny jako aktualnie jedyny legalny Tymczasowy Rząd Narodowy wydał Manifest ogłaszający powstanie. Ten sugestywnie zredagowany akt wzywa do walki Polaków, Litwinów i Rusinów zamieszkujących dawne ziemie Rzeczypospolitej i "w pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej wojny (...) ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju". W Manifestcie tym ogłoszono też uwłaszczenie chłopów. Na koniec Rząd Narodowy w imię wolności i braterstwa ludów zwracał się do "Narodu Moskiewskiego" ze słowami przebaczenia pod warunkiem jednak, że naród ten obudzi w sobie żal za przeszłość i pragnienie lepszej przyszłości, gdyby zaś poparł tyrana i wystąpił przeciw polskiemu powstaniu niech będzie przeklęty. Równocześnie Rząd wydał Dekret o uwłaszczeniu chłopów, który dokładnie ustalał zasady reformy i sposób jej przeprowadzenia. Akt ten zniósł wszelkie powinności na rzecz właścicieli wsi, chłopci otrzymywali na dziedziczną własność swe gospodarstwa bez odszkodowania. Bezrolni zaś, którzy przyjmą udział w powstaniu po zakończeniu wojny otrzymają ziemię z dóbr narodowych. Sprawa więc reformy własnościowej, która od czasów Insurekcji była piętą Achillesową dotychczasowych zrywów narodowych, teraz na samym początku podjęta, zdawała się dobrze wróżyć temu powstaniu. I owszem, akt ten pobudził w części chłopstwa świadomość narodową i aktywność patriotyczną. Niestety niemożność jego wykonania nie spowodowała

PROGRAM

18.1. - 2.2.1997

TV POLONIA

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity
HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość
11.474 GHz, Polaryzacja pozioma H.
Fonia programu TV POLONIA jest
nadawana na podnośnych 6,60 MHz/
MONO, Preemfaza 50 US, Pasmo 200
KHZ/ 7,02/7,20 MHz/ Stereo, Wegner
Panda 1, Pasmo 130 KHZ/.

SOBOTA 18.01.97

7.00 Program dnia
7.05 Zaproszenie
7.25 Szkoła Tańca Ludowego (3)
7.40 Hity satelity
8.00 "Klub samotnych serc"
8.30 Wiadomości
8.40 Poranek filmowy
9.05 "Ala i As"
9.20 "Muzzy w Gondolandii" dla dzieci
9.30 "Zwierzolub"
9.45 "Ludzie listy piszą"
10.00 BRAWO! BIS!
13.00 Wiadomości
13.10 Film dokumentalny
14.00 KINO FAMILIJNE: "Panna z
mokrą głową" (3) reż. K. Tarnas
14.30 "Widget" dla dzieci
15.00 "Kosa ostra" - program satyryczny
15.30 "Maryla Rodowicz i jej gitarzyści"
(2)
16.30 "Mówi się..."
16.45 "Ginące zawody"
17.00 Teleexpress
17.20 SPORT Z SATELITY
18.30 "Zmiennicy" (5/15) - "Safari" reż. S.
Bareja
19.30 Listy od widzów
19.40 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.15 TransAntarctica
20.30 "Lato miłości" - melodramat prod.
polsko-białoruskiej, reż. F. Falk
21.55 "Buffo" - program poetycki z
tekstami W. Szymborskiej reż. F. Zylber
22.25 Program na niedzielę
22.30 Panorama
23.00 "Cafe Fusy"
23.30 "Bluszcz" reż. H. Włodarczyk
1.10 TransAntarctica (powt.)
1.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej
Jedynki
2.00 SPORT Z SATELITY
3.00 Panorama
3.30 "Lato miłości" (powt.)
5.00 "Buffo" (powt.)
5.30 "Cafe Fusy" (powt.)
6.00 Listy od widzów
6.10 "Klub samotnych serc" (powt.)
6.30 "Skarbiec"

NIEDZIELA 19.01.97

7.00 "Zmiennicy" (5/15 powt.)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 "Informacje Studia Kontakt"
8.15 "Tańce polskie"
8.45 "Mały Lord"
9.10 Zaproszenie

9.30 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE

10.15 Magazyn kulturalny
10.30 Poznaj świat - teleturniej
11.10 TEATR FAMILIJNY: Ferenc
Molnar - "Chłopcy z Placu Broni" (3)
reż. M. Dejczer
12.00 "Polskie ABC"
12.30 "Skarbiec"
13.00 SPORT Z SATELITY
13.30 "Piraci w tawernie"
14.00 "U schyłku drugiego tysiąclecia".
Spotkanie z prof. W. Zinem
14.20 Profesjonaści: "Rajdowcy"
15.00 "Podwieczorek przy mikrofonie"
16.00 BIOGRAFIE
17.00 Teleexpress
17.15 "Trzy misie"
17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Florian"
reż. L. Buczkowski
19.15 "A to Polska właśnie"
19.40 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 "Marynia" reż. J. Rybkowski
22.25 Program na poniedziałek
22.30 Panorama
23.00 "Jestem zakochana" - program
rozrywkowy
23.45 "Adam i Ewa" reż. W. Zawodziński
0.45 "Życiorys z celi śmierci" - film dok.
A. Brzozowskiego
1.35 "Księga rekordów" (powt.)
2.00 Informacje Studia Kontakt (powt.)
2.15 Profesjonaści: "Rajdowcy" (powt.)
3.00 Panorama
3.30 "Marynia" (powt.)
5.30 Podwieczorek przy mikrofonie
(powt.)
6.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej
Jedynki (powt.)

PONIEDZIAŁEK 20.01.97

7.00 Panorama
7.05 Sport telegram
7.15 BIOGRAFIE (powt.)
8.15 Informacje Studia Kontakt (powt.)
8.30 Wiadomości
9.00 "Ala i As"
9.15 "Muzzy w Gondolandii" (powt.)
9.20 "Tata, a Marcin powiedział..."
9.30 "Biznes przy granicy" (powt.)
9.55 "Fitness Club" (19/26)
10.25 Telewizyjne Wiadomości Literackie
(powt.)
10.55 "Zwyczaj i obrzędy"
11.25 "Gorąca dziesiątka Muzycznej
Jedynki" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 "Marynia" (powt.)
14.10 Przegląd Prasy Polonijnej
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Panorama
15.30 "Od bambra do menela": "Idze
bajoku na pole" o gwarze mieszkańców
Krakowa
16.00 "Na pomoc sobie" - film dok. K.
Rusin
16.30 Sportowy tydzień
17.00 Teleexpress

17.15 "Ciuchcia"
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Trzecia granica" (8/ost.)
19.15 "Muzyczna skrzynka"
19.40 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE:
"Rancho Texas" reż. W. Berestowski
22.15 "Dziennik telewizyjny" J. Fedoro-
wicz
22.25 Program na wtorek
22.30 Panorama
23.00 Spojrzenia na Polskę J. Klechty
23.20 "Ostoja pana Jana"
23.40 "Labirynty kultury"
24.00 "Gaude Mater 1996" /2/
0.30 Sportowy tydzień (powt.)
0.50 Panorama
1.00 "Trzecia granica" (8/ost. powt.)
2.00 "Muzyczna skrzynka" (powt.)
2.30 "Na pomoc sobie" (powt.)
3.00 W centrum uwagi
3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE
(powt.)
5.20 "Dziennik telewizyjny" J. Fedoro-
wicz (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 Spojrzenia na Polskę J. Klechty
(powt.)
6.20 "Ostoja pana Jana" (powt.)
6.40 "Labirynty kultury" (powt.)

WTOREK 21.01.97

7.00 Panorama
7.05 Sport telegram
7.15 Podwieczorek przy mikrofonie
(powt.)
8.10 Spojrzenia na Polskę (powt.)
8.30 Wiadomości
9.00 "Ciuchcia"
9.30 "Na pomoc sobie" (powt.)
10.00 "Trzecia granica" (powt.)
11.00 "Skarbiec" (powt.)
11.30 "Muzyczna skrzynka" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE
(powt.)
14.10 Sportowy tydzień (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Panorama
15.30 "Skarby Ciemnołoci Madonny"
16.00 "Historia - współczesność"
16.30 Zaproszenie
17.00 Teleexpress
17.15 "Detektywi na wakacjach" (1/5)
reż. L. Migielska
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Znaki szczególne" (3) - "Układy"
reż. R. Załuski
19.15 "Polska piosenka"
19.40 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 "Sukces" (7/9) - "Zmowa" reż. K.
Gruber
21.30 "Pytania" G. Kędzielskiej
22.05 "Bohater w alfabecie"
22.25 Program na środę
22.30 Panorama

23.00 "Mistrzowie konserwacji"
 23.30 Rozmowy, rozmówki
 24.00 "Źródło" - reportaż
 0.30 "Zaproszenie" (powt.)
 0.50 Panorama
 1.00 "Znaki szczególne" (3 powt.)
 2.00 "Polska piosenka" (powt.)
 2.30 "Historia - współczesność" (powt.)
 3.00 W centrum uwagi
 3.30 "Sukces" (7/9 powt.)
 4.35 "Pytania" (powt.)
 5.00 "Bohater w alfabecie" (powt.)
 5.20 "Krzyżówka szczęścia"
 5.50 "Mistrzowie konserwacji" (powt.)
 6.20 Rozmowy, rozmówki (powt.)

ŚRODA 22.01.97

7.00 Panorama
 7.05 Sport telegram
 7.15 "Jestem" (powt.)
 8.10 "Dziennik telewizyjny" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 9.00 "Detektywi na wakacjach" (powt.)
 9.30 "Historia - współczesność" (powt.)
 10.00 "Znaki szczególne" (powt.)
 11.00 Rozmowy, rozmówki (powt.)
 11.35 "Polska piosenka" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Sukces" (powt.)
 13.15 "Pytania" (powt.)
 13.45 "Bohater w alfabecie" (powt.)
 14.10 "Przebój za przebojem"
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 Panorama
 15.25 "Mała muzyka"
 16.00 "Kowalski i Schmidt"
 16.30 "Auto-Moto-Klub"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Polskie ABC"
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 SPORT Z SATELITY: Puchar Zdobywców Pucharów w siatkówce kobiet AUGUSTO Kalisz - ATSC Klagenfurt (Austria)
 19.15 "100% live"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 POLONICA: "Tęsknota Walerjana Wróbla" - dramat prod. niem., reż. R. Schübel
 22.25 Program na czwartek
 22.30 Panorama
 23.00 "Ze sztuką na TY": "Kult kina"
 23.20 "Skąd ta wrażliwość" - program K. Suchcickiej
 24.00 "Nowa opowieść o prawdziwym człowieku" - film dok. K. Szolajskiego
 0.30 Auto-Moto-Klub
 0.50 Panorama
 1.00 SPORT Z SATELITY (powt.)
 2.00 "100% live" (powt.)
 2.30 "Kowalski i Schmidt" (powt.)
 3.00 W centrum uwagi
 3.30 POLONICA (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 "Ze sztuką na TY": "Kult kina" (powt.)
 6.20 "Skąd ta wrażliwość" (powt.)

CZWARTEK 23.01.97

7.00 Panorama
 7.05 Sport telegram
 7.15 Cafe "Fusy" (powt.)

7.40 "Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki" (powt.)
 8.15 Cząsy
 8.30 Wiadomości
 9.00 "Polskie ABC" (powt.)
 9.30 "Kowalski i Schmidt" (powt.)
 10.00 "Zmiennicy" (powt.)
 11.00 "Kosa ostra" (powt.)
 11.30 "100% live" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 POLONICA (powt.)
 14.10 Auto-Moto-Klub (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 Panorama
 15.30 "Credo"
 16.00 "Szkłana partyzantka" - reportaż
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Karino" - (4) reż. J. Batory
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Nad Niemnem" (4/ost.) reż. Z. Kuźmiński
 19.15 "Czy nas jeszcze pamiętasz"
 19.40 Dobranocka
 2.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: Lew i Aleksander Szargorodscy - "Bał błaznów" reż. W. Krzystek
 21.55 "Małe ojczyzny": "Był dwór"
 22.25 Program na piątek
 22.30 Panorama
 23.00 "Przegląd publicystyczny"
 24.00 PRZEBOJE NA ORKIESTRĘ
 0.30 Przegląd prasy polonijnej (powt.)
 0.50 Panorama
 1.00 "Nad Niemnem" (4/ost. (powt.)
 2.00 "Czy nas jeszcze pamiętasz"
 2.30 "Szkłana partyzantka" - reportaż (powt.)
 3.00 W centrum uwagi
 3.30 TEATR SATELITARNY: "Bał błaznów" (powt.)
 5.00 "Małe ojczyzny": "Był dwór"
 5.30 "Krzyżówka szczęścia"
 6.00 "Przegląd publicystyczny" (powt.)

PIĄTEK 24.01.97

7.00 Panorama
 7.05 Sport telegram
 7.15 "A to Polska właśnie" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 9.00 "Karino" (4 powt.)
 9.30 "Program publicystyczny" (powt.)
 10.00 "Nad Niemnem" (4/ost. powt.)
 11.00 Bez znieczulenia (powt.)
 11.30 "Czy nas jeszcze pamiętasz" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Życie Kamila Kuranta" (2/6) reż. G. Warchoł
 13.15 Publicystyka Studia Kontakt (powt.)
 13.45 Credo (powt.)
 14.10 "Zaproszenie"
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 Panorama
 15.30 "Notacje"
 16.00 Program publicystyczny
 16.30 "Hity satelity"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ala i As"
 17.30 "Muzzy w Gondolandii" dla dzieci
 17.35 "Tata, a Marcin powiedział..."
 17.45 "Kinoman" - teleturniej
 18.15 "Fitness Club" (20/26)

18.45 "Chimera"
 19.15 "Pałér"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Życie Kamila Kuranta" (3/6)
 21.30 "Z archiwum i pamięci"
 22.25 Program na sobotę
 22.30 Panorama
 23.00 Publicystyka parlamentarna
 23.20 "Komedianci"
 24.00 "Porozmawiajmy"
 0.30 "Hity satelity"
 0.50 Panorama
 1.00 "Fitness Club" (20/26 powt.)
 1.30 "Chimera" (powt.)
 2.00 "Pałér"
 2.30 Program publicystyczny (powt.)
 3.00 W centrum uwagi
 3.30 "Życie Kamila Kuranta" (3/6 powt.)
 4.35 "Z archiwum i pamięci" (powt.)
 5.30 "Kinoman" - teleturniej
 6.00 Publicystyka parlamentarna (powt.)
 6.20 "Komedianci"

SOBOTA 25.01.97

7.00 Program dnia
 7.05 Zaproszenie (powt.)
 7.25 Szkoła Tańca Ludowego: "Kujawy" (4)
 7.40 Hity satelity
 8.00 "Klub samotnych serc"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Poranek filmowy
 9.05 "Ala i As"
 9.20 "Muzzy w Gondolandii"
 9.30 "Zwierzolub" - program poradnikowy
 9.45 "Ludzie listy piszą"
 10.00 BRAWO! BIS!
 13.00 Wiadomości
 13.10 "11 + 1"
 14.00 KINO FAMILIJNE
 14.30 "Widget" - film animowany
 15.00 "Dziedzictwo"
 15.30 "11 + 1"
 16.30 "Mówi się..."
 16.45 "11 + 1"
 17.00 Teleexpress
 17.20 SPORT Z SATELITY
 18.30 "Zmiennicy" (6/15)
 19.30 Listy od widzów
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.15 TransAntarctica
 20.30 "Seksmisja" - komedia reż. J. Machulski
 22.25 Program na niedzielę
 22.30 Panorama
 23.00 Cafe "Fusy"
 23.30 Film fabularny
 1.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki
 2.00 SPORT Z SATELITY
 3.00 Panorama
 3.30 "Seksmisja" (powt.)
 5.30 Cafe "Fusy" (powt.)
 6.00 Listy od widzów (powt.)
 6.10 "Klub samotnych serc" (powt.)
 6.30 "Skarbiec" (powt.)

NIEDZIELA 26.01.97

7.00 "Zmiennicy" (6/15 powt.)

7.55 Słowo na niedzielę
 8.00 "Informacje Studia Kontakt"
 8.15 "Dziedzictwo"
 8.45 "Mały Lord"
 9.10 Zaproszenie
 9.30 **NIEDZIELNE MUZYKOWANIE**
 10.15 "Panteon"
 10.30 "Poznaj świat"
 11.00 **TEATR FAMILIJNY: "Dookoła stołu"** reż. B. Bory-Damięcka
 11.20 "Niedziela z Gwiazdą" - B. Krafftówna
 12.00 "Szkoła na wesoło"
 12.30 "Skarbiec"
 13.00 "Niedziela z Gwiazdą" (powt.)
 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
 14.00 "U schyłku drugiego tysiąclecia"
 14.20 **BIOGRAFIE: "Cz. Miłosz w Berkley"**
 15.15 "Kraina uśmiechu"
 16.10 "Niedziela z Gwiazdą" (powt.)
 17.00 Teleexpress
 17.15 Serial animowany dla dzieci
 17.40 **WSPOMNIENIE CZAR**
 18.40 "Niedziela z Gwiazdą" (powt.)
 19.15 "Wesoła gromadka Artosu"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.15 "Niedziela z Gwiazdą" (powt.)
 20.30 "Zazdrość i medycyna" reż. J. Majewski
 22.05 "Niedziela z Gwiazdą" (powt.)
 22.25 Program na poniedziałek
 22.30 Panorama
 23.00 Program rozrywkowy
 23.50 "Teraz WY" - program T. Torąskiej
 0.50 "Psy totalitaryzmu" - film dok. J. Krysiaka
 1.40 "Bohater w alfabecie" (powt.)
 2.00 Informacje Studia Kontakt (powt.)
 2.15 "Profesjonaliści": Chirurdzy (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 "Zazdrość i medycyna" (powt.)
 5.30 "Kraina uśmiechu" (powt.)
 6.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki (powt.)

PONIEDZIAŁEK 27.01.97

7.00 Panorama
 7.05 "Sport telegram"
 7.15 **BIOGRAFIE: "Cz. Miłosz w Berkeley"**
 8.15 "Informacje Studia Kontakt"
 8.30 Wiadomości
 8.45 "Kto jest kim w Polsce"
 9.00 "Ala i As"
 9.15 "Mazi w Gondolandii"
 9.20 "Tata, a Marcin powiedział"
 9.30 Program publicystyczny (powt.)
 10.00 "Fitness Club" (20 /26 powt.)
 10.30 "Chimera"
 11.00 Zwyczaje i obrzędy "Dolina Popradu"
 11.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Dyrygent" - dramat reż. A. Wajda (powt.)
 14.10 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 Panorama
 15.30 "Łowcy historii"
 16.00 "Pejzaż z piekarnią w tle"

16.30 Sportowy tydzień
 16.50 "Kto jest kim w Polsce" (powt.)
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ciuchcia"
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Dajcie to na pierwszą stronę" (1 /52) reż. G. Michalka
 19.15 "Dance Maxx"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 **CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Pogoń za Adamem"** - film obycz., reż. J. Zarzycki
 22.15 "Dziennik Telewizyjny" J. Fedorowicza
 22.30 Panorama
 23.00 "Spojrzenia na Polskę"
 23.20 Dziedzictwo
 24.00 "Camerata 2"
 0.30 Sportowy tydzień (powt.)
 0.50 Panorama
 1.00 "Dajcie to na pierwszą stronę" (powt.)
 2.00 "Dance Maxx" (powt.)
 2.30 "Pejzaż z piekarnią w tle" (powt.)
 3.00 "W centrum uwagi"
 3.30 **CZARNE, BIAŁE I W KOŁO-RZE: "Pogoń za Adamem"** (powt.)
 5.20 "Dziennik Telewizyjny" J. Fedorowicza (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 "Spojrzenia na Polskę" (powt.)
 6.20 Dziedzictwo (powt.)

WTOREK 28.01.97

7.00 Panorama
 7.05 "Sport telegram"
 7.15 "Kraina uśmiechu" (powt.)
 8.10 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.45 "Kto jest kim w Polsce" (powt.)
 9.00 "Ciuchcia"
 9.30 "Pejzaż z piekarnią w tle" (powt.)
 10.00 "Dajcie to na pierwszą stronę" (powt.)
 11.00 "Skarbiec" (powt.)
 11.30 "Dance Maxx" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 **CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Pogoń za Adamem"** (powt.)
 14.10 "Sportowy tydzień" (powt.)
 14.30 "Rozmowa dnia"
 15.00 Panorama
 15.30 **Z ARCHIWUM FOLKLORU**
 16.00 Historia - współczesność
 16.30 Zaproszenie
 16.50 "Kto jest kim w Polsce"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Detektywi na wakacjach" (2 /5) - "Obcy" reż. L. Migielska
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Znaki szczególne" (4) - "Szantaż" reż. R. Zańuski
 19.15 Polska piosenka
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Sukces" (8 /9) - "Dwa światy" reż. K. Gruber
 21.30 "I powiesz Jestem" - film dok. A. Titkova
 22.00 "Księga rekordów"
 22.30 Panorama

23.00 Program publicystyczny
 23.30 **ROZMOWY, ROZMÓWKI**
 24.00 "Życiorysy wodą pisane" - reportaż
 0.30 Zaproszenie
 0.50 Panorama
 1.00 "Znaki szczególne" (4 powt.)
 2.00 Polska piosenka (powt.)
 2.30 Historia - współczesność (powt.)
 3.00 "W centrum uwagi"
 3.30 "Sukces" (8 /9 powt.)
 4.30 "I powiesz Jestem" (powt.)
 5.00 "Księga rekordów" (powt.)
 5.25 "Krzyżówka szczęścia"
 5.55 Program publicystyczny (powt.)
 6.25 **ROZMOWY, ROZMÓWKI**

ŚRODA 29.01.97

7.00 Panorama
 7.05 "Sport telegram"
 7.15 Z archiwum i pamięci
 8.10 "Dziennik Telewizyjny" J. Fedorowicza (powt.)
 8.20 "Ocalić od zapomnienia"
 8.30 Wiadomości
 8.45 "Kto jest kim w Polsce" (powt.)
 9.00 "Detektywi na wakacjach" (2 powt.)
 9.30 Historia - współczesność (powt.)
 10.00 "Znaki szczególne" (4 powt.)
 11.00 **ROZMOWY, ROZMÓWKI**
 11.35 "Polska piosenka" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Sukces" (8 /9 powt.)
 13.10 "I powiesz Jestem" (powt.)
 13.45 "Księga rekordów" (powt.)
 14.10 "Auto - Moto - Klub"
 14.30 "Rozmowa dnia"
 15.00 Panorama
 15.30 Historia obyczaju: "Jam dwór polski" (1)
 15.50 "...swego nie znacie..." - Katalog zabytków: Małujowice
 16.00 U siebie: "Śmierć za papierosa"
 16.30 "Auto - Moto - Klub"
 16.50 "Kto jest kim w Polsce"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Szkoła na wesoło"
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 **SPORT Z SATELITY: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn: Polska - Austria**
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Zofia" - dramat reż. R. Czekala
 21.55 "100 % Live" - program muzyczny
 22.30 Panorama
 23.00 **ROK ALEKSANDRA TANSMA-NA: Koncert**
 24.00 "Zabiłem" - film dok. R. Mazur
 0.30 "Auto - Moto - Klub"
 0.50 Panorama
 1.00 **SPORT Z SATELITY** (powt.)
 2.30 U siebie: "Śmierć za papierosa" (powt.)
 3.00 "W centrum uwagi" - program publicystyczny
 3.30 "Zofia" (powt.)
 5.00 "100 % Live" (powt.)
 5.25 "Krzyżówka szczęścia"
 5.35 **ROK ALEKSANDRA TANSMA-NA**

⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒

CZWARTEK 30.01.97

7.00 Panorama
 7.05 "Sport telegram"
 7.15 Café "Fusy"
 7.40 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynek (powt.)
 8.15 "Czasy"
 8.30 Wiadomości
 8.45 "Kto jest kim w Polsce" (powt.)
 9.00 "Szkoła na wesoło"
 10.00 "Zmiennicy" (6 /15 powt.)
 11.00 Dziedzictwo (powt.)
 11.30 "100 % Live" - program muzyczny (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Zofia" (powt.)
 14.10 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
 14.30 "Rozmowa dnia"
 15.00 Panorama
 15.30 "Credo"
 16.00 "Hospicjum" - reportaż
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 16.50 "Kto jest kim w Polsce"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Karino" (5) - "Porwanie" reż. J. Batory
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Komediantka" (1 /9) reż. J. Sztwiertnia
 19.15 Tak jak w kinie
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Jaskinia filozofów" reż. S. Chazbijewicz
 21.55 Małe ojczyzny: "Dobry duch Przedborza" - film dok.
 22.30 Panorama
 23.00 Przegląd publicystyczny
 24.00 PRZEBOJE NA ORKIESTR
 0.30 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 0.50 Panorama
 1.00 "Komediantka" (1 /9 powt.)
 2.00 "Tak jak w kinie" (powt.)
 2.30 "Hospicjum" - reportaż (powt.)
 3.00 "W centrum uwagi" - program publicystyczny
 3.30 TEATR SATELITARNY (powt.)
 5.00 Małe ojczyzny (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

PIĄTEK 31.01.97

7.00 Panorama
 7.05 "Sport telegram"
 7.15 "Wesoła gromadka"
 7.40 Program rozrywkowy (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.45 "Kto jest kim w Polsce" (powt.)
 9.00 "Karino" (5 powt.)
 9.30 Program publicystyczny (powt.)
 10.00 "Komediantka" (1 /9 powt.)
 11.00 "Bez znieczulenia"
 11.30 "Tak jak w kinie" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 "Życie Kamila Kuranta" (3 powt.)
 13.15 "Zbliżenia Studia Kontakt" (powt.)
 13.45 "Credo" (powt.)
 14.10 "Zaproszenie" (powt.)
 14.30 "Rozmowa dnia"
 15.00 Panorama
 15.30 "Notacje"
 16.00 Program publicystyczny
 16.30 Hity satelity

16.50 "Kto jest kim w Polsce"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ala i As"
 17.30 "Mazi w Gondolandii" (5)
 17.35 "Tata, a Marcin powiedział..."
 17.45 "Podróże do Polski"
 18.15 "Fitness Club" (21 /26)
 18.45 "Telewizyjny Wiadomości Literackie"
 19.15 "Pałen"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Życie Kamila Kuranta" (4)
 21.30 Program rozrywkowy
 22.30 Panorama
 23.00 Publicystyka parlamentarna
 23.20 CZAS NA DOKUMENT: "Maska i korona" - film dok. M. Wazacz
 24.00 "Porozmawiajmy"
 0.30 "Hity satelity" (powt.)
 0.50 Panorama
 1.00 "Fitness Club" (21 /26 powt.)
 1.30 "Telewizyjne Wiadomości Literackie" (powt.)
 2.00 "Pałen" (powt.)
 2.30 Program publicystyczny (powt.)
 3.00 "W centrum uwagi" - program publicystyczny
 3.30 "Życie Kamila Kuranta" (4 powt.)
 4.35 Program rozrywkowy
 5.30 "Podróże do Polski"
 6.00 Publicystyka parlamentarna (powt.)
 6.20 CZAS NA DOKUMENT: "Maska i korona" (powt.)

SOBOTA 1.02.97

7.00 Program dnia
 7.05 "Zaproszenie"
 7.25 Szkoła Tańca Ludowego
 7.40 Hity satelity (powt.)
 8.00 "Klub samotnych serc" - program muzyczny
 8.30 Wiadomości
 8.40 Poranek filmowy
 9.05 "Ala i As" (powt.)
 9.20 "Mazi w Gondolandzie"
 9.30 "Zwierzołub" - program A. Wajdy
 9.45 Ludzie listy piszą
 10.00 BRAWO! BIS!
 13.00 Wiadomości
 13.10 "Kuszenie wyobraźni" (2) - film dok. S. Szwarca
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Panna z mokłą głową" (5 /6)
 14.30 "Widget"
 15.00 Dziedzictwo
 15.30 Program rozrywkowy
 16.30 "Mówi się..."
 17.00 Teleexpress
 17.20 SPORT Z SATELITY
 18.30 "Zmiennicy" (7 /15)
 19.30 "Listy od widzów"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Opowieść Harleja"
 22.30 Panorama
 23.00 Café "Fusy"
 23.30 "Eskimosce jest zimno" reż. J. Xantus
 1.25 "Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynek" (powt.)
 2.00 SPORT Z SATELITY
 3.00 Panorama

3.30 "Opowieść Harleja" (powt.)
 5.30 Café "Fusy" (powt.)
 5.55 "Listy od widzów"
 6.05 "Klub samotnych serc" (powt.)
 6.30 "Skarbiec" (powt.)

NIEDZIELA 2.02.97

7.00 "Zmiennicy" (7 /15 powt.)
 7.55 "Słowo na niedzielę"
 8.00 "Informacje Studia Kontakt"
 8.15 Dziedzictwo
 8.45 "Mały Lord" (40)
 9.10 "Zaproszenie"
 9.30 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE
 10.20 Magazyn Kulturalny
 10.35 "Poznaj świat" - teleturniej
 11.05 TEATR FAMILIJNY: "Olbrzym" reż. P. Tomszuk
 12.00 "Polskie ABC"
 12.30 "Skarbiec"
 13.00 SPORT Z SATELITY
 13.30 "Piraci w tawernie"
 14.00 U schyłku drugiego tysiąclecia - spotkania z prof. Zinem
 14.20 Profesjonaliści - "Chirurdzy"
 15.00 "Podwicezorek przy mikrofonie"
 16.00 BIOGRAFIE: "Guru" - reportaż H. Kramarczuk
 16.40 "Geniusz" - film dok. T. Piotra Króla
 17.00 Teleexpress
 17.15 Serial animowany dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Tajemnica panny Brinx" - film arch. reż. B. Sikiewicz
 19.15 "A to Polska właśnie"
 19.40 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Spokojne lata" reż. A. Kotkowski
 22.30 Panorama
 23.00 Program rozrywkowy
 23.50 "Derby"
 0.50 "Aleja przyjaciół" - film dok. W. Biedronia
 1.40 "Księga rekordów" (powt.)
 2.00 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)
 2.15 Profesjonaliści: "Chirurdzy" (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 "Spokojne lata" (powt.)
 5.30 "Kraina uśmiechu" (powt.)
 6.25 "Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynek" (powt.)

RADIO MARYJA

Od 17.XI. uległy zmianie parametry odbioru Radia "M".
 Należy odnaleźć TELEWIZJĘ POLONIA nadającą swój program z Warszawy, a podnośną dźwięku ustawić na:

7.92 MHZ; Satelita HOT BIRD - 1; 13 st. dług. geograficznej wsch. Polaryzacja pozioma. Częstotliwość odbioru 11,721 GHZ; podnośna dźwięku 7,92 MHZ.

wała jednak umasowienia powstania. I w tym tkwił zaród jego klęski. Cenną i pełną treści pamiątką pozostał wybity przez Rząd Narodowy ze sreber na cel powstania Medal pamiątkowy ogłoszenia uwłaszczenia chłopów przez tenże Rząd.

W nocy 22/23 stycznia rozpoczęto działania powstańcze według z góry ustalonego planu na terenie całego Królestwa a także Litwy i Ukrainy. Tej nocy spiskowcy zebrali się w ok. 35 punktach. W kilku przypadkach z braku dowódców, którzy nie zdążyli na czas lub z braku dostatecznego uzbrojenia, spiskowcy rozeszli się bez akcji, pozostali uderzyli na placówki wojsk rosyjskich. Stoczonych zostało tej nocy ok. 30 potyczek, zwycięskich lub przegranych, które jednak zaskoczyły wroga. Spiskowcy zdołali też przeciąć druty telegraficzne, paraliżując komunikację prowincji z Warszawą oraz Warszawy z Petersburgiem. Z tego też Rząd Narodowy w Warszawie powziął wiadomość, że powstanie wybuchło.

Według obliczeń z grudnia 1862 r. na 20 tys. sprysiężonych, tamtej nocy przystąpiło do akcji 6 tys. to jest 30%. Ta pozornie niewielka liczba nabywa innej oceny zważywszy dobrowolność, cenę osobistego strachu a tym większego, że działania były w małych grupach, prawie jednostkowe a nie tłumne. Liczba ta świadczy o wartości moralnej tych, którzy wystąpili. Ponadto czas dany na poczynienie przygotowań liczył się na godziny. Było to dyktowane względami dochowania tajemnicy przed wrogiem. Mimo pojedynczych przypadków zdrady ze strony wtajemniczonych w plan oficerów w służbie rosyjskiej - Rosjanie wszędzie byli zaskoczeni.

Niedostateczne było uzbrojenie. Zawiódł import zakupionej za granicą broni. Sięgnięto po strzelby myśliwskie. Było ich ledwo 600 sztuk, więc 1 przypadła na 10 ludzi; było trochę pistoletów, rewolwerów, szabel, sięgnięto nawet po tasaki i drągi (od czego poszła żartobliwa nazwa dragalierzy). Kosy - tę straszną broń w przypadkach walki wręcz - przekuwano w ostatniej chwili by nie zdradziły celu. W tym niedostatku liczone na broń zdobyczną. Liczba wojsk rosyjskich w Królestwie w chwili wybuchu wynosiła 110 tysięcy. W samej Warszawie stało 22 tys. żołnierza, reszta rozlokowana była po twierdzach Zamościa, Modlina, Dębina oraz w miastach, w których były komendy wojskowe jak Radom, Lublin, Kalisz. Poza tym w kraju wojska było niewiele. Jakkolwiek strategicznego ani taktycznego zwycięstwa tamtej nocy nie było to chyba była ona sukcesem moralnym, który teraz udzielił się milionowemu narodowi. Nie udało się zająć Płocka upatrywanego na siedzibę Rządu Narodowego, który teraz miał się ujawnić, pozostał jednak w konspiracji, za to jego pieczęć z polskim Orłem, litewską Pogonią i Michałem Archaniołem herbem Rusi - na trójdzielnej tarczy z dewizą Rządu: "Równość -

Wolność - Niepodległość" symbolizowała jedność ziem i niezawisłość duchową narodu. Pieczęć ta uwiarytelniająca pisma cieszyła się najwyższym autorytetem w mocno skonsolidowanym na czas powstania społeczeństwie.

Powstanie objęło obszar Królestwa a częściowo także Litwy, Podlasia i Ukrainy. Z zaboru pruskiego i austriackiego szła broń i ochotnicy. Uczestniczyli też w Powstaniu: Francuzi, Włosi, Rosjanie. Trwało osiemnaście miesięcy, a jego działania miały charakter wojny partyzanckiej. Dlatego też w lepszej zalesionych obszarach miało miejsce więcej bitew i potyczek. Łącznie stoczono ich ok. 1200. Gdy powstanie było w zenicie od marca do sierpnia 1863 r. stoczono ich ponad 500, wtedy też w powstaniu było najwięcej ochotników - 50 tys. ludzi. Łącznie przez oddziały powstańcze przeszło 200 tys. ochotników.

Od października 1863 r. tajną dyktaturę sprawował Romuald Traugutt. Jego wysiłki w celu utrzymania powstania stawały się coraz bardziej beznadziejne. Gdy 17 lutego 1864 r. car ogłosił ukaz o uwłaszczeniu chłopów w Królestwie szanse na rozwój powstania i jego zwycięstwo zostały przekreślone ostatecznie. Uwięzienie Traugutta 10 kwietnia 1864 r. było początkiem końca. W dwa tygodnie później Władysław Czarotoryski w depeszy z Paryża pisał: "... uważam za obowiązek mój donieść Rządowi Narodowemu, że niczego obecnie od Francji spodziewać się nie może". Stracenie Traugutta 5 sierpnia 1864 r. oznaczało koniec powstania, choć pojedyncze oddziały na Podlasiu trzymały się jeszcze do wiosny 1865 r.

W powstaniu zginęło 30 tys. ludzi. 7 tys. dostało się do niewoli. 668 osób stracono. 38 tys. poszło na Sybir. W Królestwie nazwanym teraz "Priwiśleńskim krajem" i na Litwie nastąpił okres represji i narodowej żałoby. Ale oddajmy na końcu głos samym jego uczestnikom, przytoczmy kilka ocen; otóż "w takich warunkach w jakich Polacy zagrznani miłością Ojczyzny wytrwali 18 miesięcy nie wytrzymałby żaden europejski żołnierz nawet kilka miesięcy". "W położeniu, w jakim znajdowało się powstanie w r. 1863, gdy żadna część kraju nie została oczyszczona ani oswobodzona od nieprzyjaciela, każdy oddział polski, poruszając się na przestrzeni przez przeważnie siły tegoż nieprzyjaciela zajętej, działał, będąc ciągle otoczonym". "Powstanie nasze nie znało hańby kapitulacji. W przeciągu całej wojny ani jeden oddział nie złożył broni przed wrogiem. Porażeni, otoczeni rozpięchali się powstańcy, ale nie poddawali się. Bywały zaś przypadki, że wszyscy powstańcy w oddziale polegli...". "Geneza powstania pokazuje narodowy jego charakter. Wszyscy na nie pracowali. Ideał Polski wolnej... Polski całej, historycznej - on to wżarłszy się w dusze był rzeczywistym powstania sprawcą... Gdy wybuchło, nie wszyscy w nim krew przelewali ale wszyscy ... nieśli mu

pomoc... kiedy powstanie było u zenitu, stało pod chorągwią narodową jakie 50 tys. ludzi. Myliłby się ... kto by sądził, że w powstaniu 1863 r. ludu wcale nie było. Całe oddziały składały się z chłopów polskiego... Jako czyn zbrojny i jako zawiązek przyszłego państwa, powstanie z r. 1863 przyniosło ze sobą wszystkie przewodnie zasady, równowagi i sprawiedliwości społecznej... Powstanie złożyło świadectwo zasobności w siły moralne i materialne, gotowości do czynu i poświęcenia... zdolności. Ani cnoty męstwa i prawości, ani pięknych charakterów, ani nawet bohaterstwa mu nie brakło - brakło mu tylko broni z Europy!... Wobec Europy i świata całego było powstanie styczniowe kołataniem do wrót życia międzynarodowego, manifestem zbrojnym przeciwko wszystkim ukazom traktatowym, przeciwko ponurym dniom Maciejowic, rzeziom Pragi, szturmom Warszawy - przeciwko pełzającemu po świecie potworowi faktu dokonanego" - przeciwko bezprawiu rozbiorów.

Artur Grottger w pełnych uczucia i artyzmu cyklach swych grafik opowiedział dzieje powstania styczniowego i jego sybirski epilog. Matejko w obliczu klęski zaczął malować *Polskę w kajdanach*. Do powstania nawiązał Gieryski a do tematu sybirackiego Jacek Malczewski. Znalazło powstanie swoje odbicie w powieści Kraszewskiego. Jego poetą był Mieczysław Romanowski, ale przede wszystkim ma to powstanie swego piewę w jednym z jego pogrobowców: Stefanie Zeromskim. Jest też obecne w *Nad Niemnem* Orzeszkowej oraz w *Nocach i Dniach* Dąbrowskiej - by przypomnieć tylko najważniejsze przykłady monumentalizacji 1863 roku w sztuce narodowej. Żyją wreszcie pieśni tamtego czasu: *Hej strzelcy wraz...* W. L. Anczyca, *Pieśń młodej wiary* M. Romanowskiego, *Marsz żuławów* W. Wolskiego; *Pieśń ulańska: Jak to na wojence ładnie...*, *Sygnal* W. Pola: *W krwawym polu srebrne ptasze poszły na bój chłopce nasze* czy A. Bielowskiego: *Rozłączenie: Za Niemen nam precz...* Jest wreszcie i zapomniana *Kołęda* z tamtego czasu, którą może warto przytoczyć: *Na Twe narodzenie cóż Ci Jezu damy? Samo udęczenie i niewolę mamy. Pękają kraty lane, Więzy krwią zbryzgane. Hej! kołęda, kołęda. Nad polską krainą buja Orzeł Biały, wróć nam dni szczęścia, wróć nam dni chwały! Radość zabrzmi wszędzie, Polska wolną będzie!*

Czasu ostatniego "stanu wojennego" w Polsce śpiewano ją w niektórych domach w Boże Narodzenie 1981/82. A w końcu dwaj polscy święci Adam Chmielowski - Brat Albert i O. Rafał Kalinowski lecz także i sługa Boży arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, Romuald Traugutt i wielu zapomnianych męczenników sprawy narodowej odznaczających się heroizmem cnot - to także znakomita część wielkiego, duchowego dziedzictwa Powstania.

Mieczysław ROKOSZ

ZE ŚWIATA



■ Tegoroczna zima pochłonęła w Europie ponad 200 ofiar. Falę zimna i opady śniegu szczególnie ciężko przyjmują nie przyzwyczajone do takich warunków kraje jak np. Francja.

■ Nadal trwają protesty na ulicach Belgradu. Opozycja serbska wymyśla nowe sposoby demonstracji przeciw prezydentowi S. Miłoszewicowi. Jednego dnia są to głośno hałasujące instrumenty, następnego "operacja ślimak" i paraliż ruchu miejskiego przez wolno posuwające się pojazdy. Opozycję wspiera oficjalnie serbska Cerkiew.

■ Lewicowi terroryści z "Tupac Amaru" nadal przetrzymywali w ambasadzie Japonii w Peru ponad 70 zakładników. Prezydent Peru Fujimori nie godzi się na ustępstwa, pomimo nacisków Japonii.

■ Zdymisjonowany przez B.Jelcyna gen. A. Lebień powołał nową rosyjską partię polityczną - Rosyjską Partię Narodowo-Republikańską.

■ Słowackie ministerstwo kultury będzie karać grzywną do pół miliona koron za niepodporządkowanie się tzw. ustawie językowej. Obowiązująca od 1 stycznia ustawa dopuszcza w kontaktach urzędowych wyłącznie język słowacki i jest skierowana przede wszystkim przeciw węgierskiej.

■ W Czeczenii zarejestrowano 16 kandydatów do wyborów na prezydenta i blisko 1000 osób kandydujących do 63-osobowego parlamentu. Wybory w Czeczenii odbywają się 27 stycznia.

■ Nowe prawo pracy, ograniczające uprawnienia związków zawodowych stało się przyczyną masowych strajków w Korei Południowej.

■ Pierwszą środkowoeuropejską firmą, której akcje pojawią się na giełdzie w Nowym Jorku będzie węgierskie przedsiębiorstwo telekomunikacji - "Matav".

■ Poza Polską, większość krajów Europy środkowo-wschodniej szuka dostawców gazu także poza Rosją. Węgry od stycznia otrzymują gaz z... Francji, za pośrednictwem Austrii.

■ Prezydent Białorusi A. Łukaszenka podwyższył sześciokrotnie wysokość zarobków "swoich" deputowanych w nowym parlamencie.

■ Prezydent Francji J. Chirac zapowiedział w 1997 roku specjalną troskę państwa o tworzenie nowych miejsc pracy dla ludzi młodych. Odchodzący rok 1996 prezydent nazwał okresem dla wielu Francuzów trudnym.

BLISKO, CHOĆ TAK DALEKO

Tym razem o Lwowie - z Warszawy - dla Paryża. Pojechałem do Lwowa komentować transmisję Pasterki dla TV. Z katedry pw. Najśw. Maryi Panny płynął obraz na cały satelitarny świat. Piękny kościół, jedyny obok kościoła św. Antoniego czynny w czasach bolszewizmu. Dzięki temu zadbane, gotyk pomieszany cudownie z barokiem. Tu wszędzie te dwa style się przenikają.

Nie będę opisywał samej uroczystości, przeżycia patriotycznego i ekumenicznego, gdyż obok łacinników modlili się greko-katolicy. Zastanowię się natomiast na ile Lwów pozostał polskim miastem albo inaczej, czy ma szansę nim pozostać? Dodam, aby było wszystko jasne, że dużo we mnie rodzinnych związków ze Lwowem, z Galicją, krewni ginęli na Syberii. Ale spójrzmy chłodnym okiem. Co pozostało z Polski? Przede wszystkim ludzi. Na pierwszym miejscu polskość ochrania kościół, jest najtrwalszym spoiwem. Od 1991 r. znowu, po latach nieistnienia funkcjonuje metropolia z abp. Marianem Jaworskim, zresztą lwowianinem, cudownym człowiekiem głębokiego serca, potrafiącym znaleźć wspólny język z każdym. Zresztą tu inaczej nie można, trzeba umieć rozmawiać z biedną starą kobietą, i zagubionym przez lata ateizacji hardym mieszkańcem - ni to Polakiem, ni to Rosjaninem, ni Ukraińcem. Nic tu nie jest proste i oczywiste.

Polskie są kościoły. Ale większość jest zamknięta lub znajduje się w rękach obcych, albo prawosławnych, także greko-katolików (ci są mniej obcy) albo w gestii miasta, jak kościół Jezuitów, gdzie usytuowano archiwum. Nadal w kościele Dominikanów urzęduje walka z Panem Bogiem, w czasach ZSRR było tu Muzeum Ateizacji, dziś jest Muzeum Historii Religii. W kościele św. Magdaleny nieco lepiej - mieści się bowiem sala koncertowa, kościół św. Marcina otrzymali protestanci, większością polskich kościołów z kościołem pw. św. Elżbiety włącznie władają prawosławni. A więc kościoły są, tyle że nie w rękach polskich. Władze ukraińskie w Kijowie na próby odzyskania praw własności odpowiadają pozytywnie, co z tego, skoro innego zdania są władze we Lwowie, a ponieważ na Ukrainie rządzi prawo buszu, efekt jest taki jak wyżej. Jeśli w ogóle Polacy coś odkupują to od Żydów, którzy masowo wyjeżdżają do Izraela. A propos - we Lwowie są dwie polskie szkoły, przez wiele lat uczęszczali do nich głównie Żydzi. Tylko w nich mogli nauczyć się alfabetu łacińskiego, bez którego nie można nauczyć się zachodniego języka. Mądrzej głowie dość po słowie. Metropolita lwowski również od Żyda kupił wille, w której ma swoją rezydencję.

Polskie są ulice. Poza rynkiem, poza samym centrum skupionym wokół dumnie patrzącego na świat wieszczą Adama większość uliczek i kamieniczek zapada

się, nie zniszczyła ich wojna, zniszczył... komunizm, który wżerał się jak niewidoczne gołym okiem robactwo w mury, w architekturę oraz ludzkie umysły. I tu trzeba zadać pytanie: na ile Polacy lwowscy pozostali Polakami. I natychmiast pada odpowiedź: na wielką skalę. Są spadkobiercami tego co najbardziej polskie, co bierze swój początek w ślubach Jana Kazimierza, w strzelcach Józefa Piłsudskiego, "Sokołach" gen. Józefa Hallera. Są dziećmi Kościoła polskiego w pełnym tego słowa znaczeniu. Kościoły nabite wiernymi, choć przecież bolszewicka ateizacja odniosła tryumf. Dość powiedzieć, że w 52 milionowej Ukrainie 70% deklaruje się jako niewierzący. Z tego około 13% to prawosławni, na drugim miejscu greko-katolicy (ok. 5 mln), którzy przetrwali najgorsze stalinowskie czasy w dużej mierze dzięki wsparciu Polaków-katolików, trzecie miejsce zajmują protestanci (głównie baptyści) liczący ok. 3 mln wiernych, katolicy to 2 milionowa grupa, niestety Polaków we Lwowie nawet przy dość optymistycznych obliczeniach mieszka zaledwie 40 tys. To niewiele, gdy skonstatujemy, że Lwów zbliża się do aglomeracji milionowej.

W roku 2000 Lwów obchodzić będzie 750-lecie. Lwów jest miastem jedynym w swoim rodzaju. Nie tylko dlatego, że był najbardziej polskim z polskich miast, że przeżył patriotyczne uniesienia i zrywy. Nie tylko dlatego, że przez wieki leżał na szlaku łączącym północ z południem i zachód ze wschodem. Dziś jest zapytana prowincją, miastem, z którego odległość do polskiej granicy, 100 kilometrową drogę pokonuje się pociągiem w 2 godziny, nie licząc uciążliwej odprawy granicznej. Ale pamiętać warto, że jeśli zależy nam na Lwowie musimy dać coś z siebie dla miasta. Ze Lwowa jest w linii powietrznej do Gdańska 600 km i do Odessy 600 km. Ten fakt powinien ośmielić do działania biznesmenów.

Wchodząc do Europy warto pamiętać o Lwowie, warto uczynić z niego stolicę międzymorza czyli obszaru leżącego między Bałtykiem i Morzem Czarnym. Ukraińcy pójdą na każdą propozycję, jeśli na tym zarobią. Po raz pierwszy w historii Polska transmitowała archikatedry lwowskiej Pasterkę. Do współpracy zaprosiliśmy TV ukraińską nic od niej nie żądając, jedynie jej płacąc. Oni są biedni, za pieniądze nie kupimy miłości, ale uratować resztki polskości można. Budując coś polskiego, wspierając rodaków polską książką, odrestaurowując kościoły. Spichlerze i magazyny z kościołów już wyprowadzono, ale bolszewicki brud i nawyk pozostał. Kraj i Polonia powinna przewietrzyć miasto z tego, co pozostało w nim po ponurym półwieczu, nie ingerując, po prostu - trzeba pomóc.

Jerzy KLECHTA



"LA POLOGNE DE 960 A 1947"

**Jan Sikora,
LA POLOGNE
DE 960 A 1947.
Edition Bellona.
Varsovie 1996.**

Książka ma formę szkolnej czytanki historycznej dla dziatwy minionej epoki. Popemiona przez nieprofesjonalnego historyka. Jest opowiadaniem dziejów Polski, na kanwie pocztu władców a następnie wodzów i bohaterów narodowych. Wyprzedza to opowiadanie rozdział informujący o prehistorii oraz o najważniejszych wątkach legendowych związanych z początkami państwa polskiego. Trudno tu szukać więc ujęć problemowych, jest natomiast dość

sumiennym, choć nie wolnym od usterek zestawieniem faktograficznym. Książka bogato ilustrowana zawiera m.in. reprodukcje całego pocztu książąt i królów polskich Jana Matejki. Wobec niedostatku tego rodzaju publikacji może być punktem wyjścia dla początkujących w swym zainteresowaniu przeszłością Polski. Wielka szkoda, że załączona na końcu "Bibliografia", choć zawiera pozycje wartościowe - jest jednak dość przypadkowym zestawieniem literatury, często bez wskazania miejsca i roku druku.

Publikację można nabyć (99 FF) u autora: J. Sikora 7, chemin du Longeau 57160 Scy-Chazelles; t. 03.87.60.33.01.

Opr. M. R.

LA POLOGNE de 960 à 1947



Editions Bellona

Jean Sikora

UNIwersYTET LETNI KULTURY POLSKIEJ - RZYM 1997

Fundacja Jana Pawła II i Katolicki Uniwersytet Lubelski organizują od 16 VI do 5 VII w Domu Polskim Jana Pawła II (Via Cassia 1200 w Rzymie) Uniwersytet Letni Kultury Polskiej.

Program: dawna i najnowsza historia Polski, myśl religijno-moralna Jana Pawła II; społeczno-gospodarcza sytuacja Polski, sztuka polska, polski film i teatr, muzyka polska, polska literatura i sztuka na emigracji, Kościół na emigracji, wkład polskiej emigracji w kulturę światową (wykłady po polsku i angielsku).

Studenci mogą uzyskać 5 punktów (credits); przewidywana jest audjencia u Ojca św, zwiedzanie Rzymu i Muzeów Watykanu; wycieczki do Asyżu, Orvieto, Monte Cassino. Uniwersytet Letni jest otwarty dla wszystkich pragnących pogłębić znajomość problematyki kultury chrześcijańskiej i

polskiej. Trzytygodniowy wspólny pobyt uczestników i wykładowców pozwala stworzyć rodzinną oazę polskości w Wiecznym Mieście. Stał się on już stałym punktem w kalendarzu polonijnych spotkań.

Koszt uczestnictwa łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem w Domu Polskim oraz wycieczkami wynosi 900 \$ USA (studenci 750 \$); przejazd do Rzymu na koszt uczestnika. Przy zapisie obowiązuje przedpłata w wysokości 300 \$, pozostałą kwotę uczestnicy wpłacają po przyjeździe.

Zgłoszenia: do 30 IV wraz z czekiem wystawionym na Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej; Via di Porta Angelica 63, 00193 Roma Italia; tel./fax 39/6/686.18.44. Osoby chcące przyjechać wcześniej lub pozostać dłużej, mogą zatrzymać się w Domu Polskim, rezerwując pokój 3 m-ce przedtem.

NA SPORTOWYM MARGINESIE:

W czasie przerwy w rozgrywkach piłkarskich we Francji, tylko kilka zespołów I Ligi zdecydowało się na transfery. Wśród 3 zakupionych do ekstraklasy piłkarzy znalazł się Polak. Guingamp podpisało kontrakt z Ryszardem Czerwcem z Widzewa Łódź. Czerwiec ma 29 lat i należy do wybijających się piłkarzy Widzewa, który startował pechowo w rozgrywkach Ligi Mistrzów, ale pokazał dobrą grę. Sumy uzyskanej przez Łódzian nie ujawniono. Przy okazji Widzewa warto odnotować, że w Łodzi pozostaje na razie prawdziwe

objawienie piłkarskie 1996 r. Marek Citko. Fenomenalna gra tego piłkarza spowodowała zainteresowanie jego zakupem klubów zachodnich. O Citce jest głośno i z innego powodu. Piłkarz ten został uznany za "człowieka roku" przez dziennik "Życie" za "charakter na boisku i poza nim". Citce nie tylko nie przewróciło się w głowie od sukcesów, ale znany jest jako przykład odpowiedzialności, skromności i religijności. Marek Citko uczestniczy w ruchu "Światło - Życie", a o swoich sukcesach mówi jako o "darze Bożym". Z ostatnich doniesień wynika jednak, że Citko zostanie sprzedany do angielskiego Blackburn Rovers za 32 mln franków.

Bohumil PROHAZKA

WSPÓLNYMI SIŁAMI POWIĘKSZAMY I ULEPSZAMY DOM PMK W LOURDES

KUPON DO NADESŁANIA WRAZ Z OFIARĄ

Imię i nazwisko.....

Adres.....

nr telefonu.....

Ofiaruję 180 franków x..... metrów =

na zakup terenu pod rozbudowę Polskiego Domu Pielgrzyma w Lourdes.

podpis.....

C.C.P. Association Concorde 34 272 10 U La Source (istnieje możliwość otrzymania zaświadczenia upoważniającego do zniżki podatkowej). Association Concorde - 263 bis, rue St Honoré - 75001 Paris.

OFIARY NA ZAKUP TERENU ZŁOŻYLI:

Marian Babicz	2000 frs
Weronika i Marian Owczarczyk	180 frs
Maria Dawid	200 frs
Antoni Mazgaj	5000 frs
Joseph Opala	400 frs
Stanisława Kozanecka	2000 frs
Tadée Spala	180 frs
Josephine i Jarosław Jachyra	100 frs
Polskie Zjednoczenie Katolickie (T. Kurowiak)	1800 frs
N. N.	180 frs
Państwo E. i M. Wiśniewski	540 frs
Zofia Jankowska - trzeci raz	3000 frs
Zofia Jankowska - czwarty raz	3000 frs

Dalszy ciąg listy ofiarodawców w następnym numerze G.K.

W BRUAY-MIASTO: 75-LECIE BRACTWA ŻYWEGO RÓŻAŃCA KOMUNIKAT

8 grudnia 1996 r. w godny i wspaniały sposób obchodzono piękną i historyczną uroczystość - 75-lecie istnienia w Bruay Bractwa Żywego Różańca. Zapewne nie trzeba tłumaczyć we Francji (szczególnie północnej) czym było i jest dla Polonii to Bractwo. Trzy czwarte wieku to bardzo wiele. Czas modlitwy, stałego pogłębiania wiary, szerzenia miłości, troski aby nasze rodziny nie uległy laicyzacji lub wrogości wobec ludzi wierzących. To one te dobre Matki Różańcowe od lat niosły promyk nadziei ludziom chorym, cierpiącym. Bez nich nawet pogrzeby są smutniejsze. One wnoszą klimat wiary, oświecają codzienność blaskiem miłości Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki.

Ks. Roman Podhorodecki w kazaniu podkreślił zasługi i poświęcenie dawnych prezesek, pań Witkowskiej, Malchrowicz, Gawron i Jasiak. Niech wam Bóg wynagrodzi zacne Panie. Zawsze pamiętamy o was w czasie Mszy św.

Na uroczystość przybyły przedstawicielki kół z kaplicy NSPJ z Divion, Haillcourt i Houdain. Liturgię uświetniał śpiewem połączony chór z wielu zakątków parafii. Dawny proboszcz w Bruay - ks. A. Skomorowski i ks. Roman - opiekun Bractwa koncelebrowali Mszę św., po której wszyscy zostali zaproszeni do Domu Polskiego - Tour de Lambres na wspaniały poczęstunek przygotowany przez zarząd - panie: Janinę Norek - prezeskę, Helenę Pudliszewską - sekretarkę, Henię Kowalską - skarbniczkę, Helenę Meger - wiceprez. i Marię Kłosińską Marię. W czasie przyjęcia wiele osób zwiedziło "podziemie" Tour de Lambres z 1503 r. Jest to chyba najstarszy dom polski poza krajem.

Ks. Roman PODHORODECKI



Komitet Towarzystw Miejscowych i A.B.C. (Association Bruaysienne pour La Culture) serdecznie zapraszają 26 stycznia o godz. 16 do sali Grossemy w Bruay la Buissière na występ tańce i polski śpiew folklorystyczny w wykonaniu grupy Polonia (80 osób na scenie);
Cena 40 fr. (z kartą ABC); (w grupie 10 osób - 30 fr.)
Bilety do nabycia w Point Rencontre Rés.
Berry N° 49 w Bruay la B. Tel. 03.21.62.39.10
Za Zarząd - Prezeska M. LEWANDOWICZ

50 LAT MINĘŁO...

W listopadzie ks. Jerzy Chorzempa zaprosił na Mszę św. znanego filozofa Jerzego Kalinowskiego.

Choć twarz ma pogodną i gładką, przyznaje, że ma już przeszło osiemdziesiąt lat. Tymczasem spojrzenie jego błękitnych oczu ma w sobie tyle światła, zwłaszcza gdy wdał się z nami w rozmowę i gdy przez chwilę stanęła przed nami przeszłość, która u każdego ze słuchaczy poruszyła wspomnienia.

Nie był to dla pana Kalinowskiego zwyczajny dzień. Dziś bowiem Wydział Humanistyczny z sekcją filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (założony w 1946 r.) obchodził 50. rocznicę powstania, a prof. Kalinowski był jego wieloletnim dziekanem i to w latach nie najłatwiejszych dla filozofii w Polsce, bo między 1952 a 1957 rokiem.

Naturalnie pan Jerzy Kalinowski był zapraszany do Lublina i... z pewnością sercem tam właśnie był. Jednak biorąc pod uwagę uciążliwości podróży, Profesor zdecydował się pozostać tutaj, uczestnicząc we Mszy św. w naszym gronie i wspólnej modlitwie za tych co dziś w wolnym już kraju, mogą uprawiać filozofię.

"... Polacy wciąż mnie zaskakują. Bo oto, jak każdego roku, powoli usadawiałem się za stołem rodzinnym w mej przedświątecznej nostalgii połączonej z uczuciem samotności... i



zawsze miałam wrażenie, że mała miejscowość, w której się osiedliłam oddalona jest od mojego świata. A tymczasem... zdarzają się jednak chwile gdy "świat" się nagle do nas przybliża i dowiadujemy się wtedy, że są tacy, dla których "świat" jest oddalony jeszcze o wiele bardziej..."

Renata LAYTOU-BRANKA

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Waleria SZPYTMA	400 FF
Wiktoria ALEKSANDROWICZ	800 FF
Wacław NOWAK	400 FF
Anna KOZŁOWSKA	10000 FF
Jadwiga KOWALCZYK	400 FF
Rosalie RUTYNA	400 FF
Michalina GORZYŃSKI	400 FF
Ks. prał. Antoni BIEL	556 FF

Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania.
(c.d.n.)

Redakcja

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

Ks. Waldemar Krasny CM	100 FF
Ks. Jan Socha CM - Les Gautherets	2255 FF
Państwo:	
Stanisław BARTNIK	500 FF
Helena KALINOWSKA	700 FF
Hanna LIPOWIEC	500 FF
Maria ANT CZAK	200 FF
Zofia MIERZEJEWSKA	200 FF
Aleksandra PAPIERZ	200 FF
Jan ŚLIWA	350 FF

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia".

LIST OTWARTY DO PSL W POLSCE

Koleżanki i Koledzy!

Życzmy nowemu prezesowi Walde-
marowi Pawlakowi jak i wam pomyślności
we wspólnych dążeniach w służbie
Polsce i jej mieszkańcom.

Śledząc przemiany w Kraju, my działacze
PSL na Zachodzie, w młodości wychowani
twardą ręką naszego przywódcy S.
Mikołajczyka, musimy wam powiedzieć,
że tak jak on - tak i my nie poszlibyśmy
na współpracę z komunistami.

Świadomi jesteśmy, że tym z nas, którym
udało się uratować swe życie, przedziera-
jąc się na Zachód, jak i tym niepowracają-
cym do Ojczyzny, było łatwiej podjąć
walkę z komunizmem w obronie
uznawanych przez nas wartości. Waszym
ojcom i braciom opornym - zginano
kark, łamano kręgosłupy! Oprócz tego,
miliście w szeregach nasłanych szpicli i
oportunistów gotowych do współpracy z
każdym, kto lepiej zapłaci! Natomiast
członkom ZSL, którzy ratowali na miarę
możliwości nasze wspólne dążenia -
należy się najwyższy szacunek!

W ostatnich wyborach - elektorat
zadecydował, że znaleźliście się w
rządzącej koalicji wspólnie z wychowan-
kami PZPR. Rządząc z nimi, ponosicie
odpowiedzialność za losy Narodu! Byli
komuniści nie chcą już powrotu PRL, bo
stali się nową burżuazją, najbogatszymi
przywaciarzami. Nie wy, oni teraz sprytnie
bronią swej "własności", widząc was stale
w roli satelity! Zadowoleni jesteśmy, jak
od czasu do czasu pokazujecie swe rogi.
Na temat polskiego pchania się do
struktur europejskich, uważamy, że
trzeba dążyć do wojskowych-obronnych
gwarancji. Należy do Zachodu - a nie
do Wschodu. W obronnych strukturach
chętnie nas widzą, czując własny interes.
Jest w nim i nasz! Natomiast wcale nie
jesteście "mile" widziani w strukturach
gospodarczych. W tej sprawie kalkulacja
jest inna od waszej. O tym, winien
wiedzieć lepiej niż my minister rolnictwa
Jagieliński. Winien wiedzieć, że Wspól-
nego Rynku nie budowano 5-10, 20-30
lat - lecz buduje ciągle, do dzisiaj!
Myśmy na Zachodzie na miarę możliwości,
brali udział w tych przemianach. Wiemy,
że jeszcze w latach pięćdziesiątych kraje
zachodnie miały gospodarstwa rolne
podobne do polskich. A więc średnie,
małe i karłowate. Przystępując do
budowy wspólnych struktur - powoli i
ostrożnie wyławiali nadmiar młodzieży
wiejskiej do przemysłu i usług. Młodzież
ta, nie musiała tułać się po innych
krajach w nędzy i rozpacz! Dziś
rolnictwo zachodnie produkuje tyle, że
nie wolno obsiewać całego arealu. I co
się widzi? Obok pięknych łąnów zbóż
leżą odłogiem polacie ziemi zachwaszczo-
nej i opuszczonej. Mamy nadzieję, że o
tym wie nie tylko minister rolnictwa, lecz
również zastępca "wojowniczy" - obrońca
małorolnych, że wiedzą, jak francuscy
ogrodnicy i sadownicy, "winiarze",

hodowcy drobiu i zwierząt rzeźnych a
także rybacy zatrzymują transporty
przyjeżdżające z Włoch, Hiszpanii,
Portugali - wylewają wino, niszczą
owoce, angielskie barany były nawet
żywcem podpalane, a polskie ryby
niszczone. Myślimy, że znane są sprawy
polskich marynarzy zatrudnianych na
tutejszych statkach.

Po przedstawieniu czarnych spostrzeżeń
- wcale nie chcemy odbierać wam
odwagi w dążeniach wejścia do tutejszego
"raju". Uważamy, że trzeba dążyć do
poznania istniejących możliwości, lecz
wpraszać się na kolanach? Nie! To
ubliża chłopskiej godności! Nie mając
polskiej duszy polscy liberałowie nie
widzą co to jest, lecz oni przemina - a
ziemia polska pozostanie!

I jeszcze, czy minister rolnictwa wie, ile
tysięcy, dziesiątek i setek tysięcy młodzieży
polskiej marnuje się na Zachodzie?
Wśród tych straconych dla Polski nie ma
dzieci Balcerowicza i jemu podobnych
liberałów od cudu gospodarczego. Swoim
cudotwórcy polskiej gospodarki zapew-
nili obfity "plac" i studia na uczelniach.
A nasza młodzież? Jaką ma przyszłość?
Widzimy ją w Paryżu i w innych wielkich
miastach Zachodu. Co robi? Żebrze,
zbiera co spadło ze stołów targowych,
jest karmiona w stołówkach dobroczyn-
nych, kradnie, śpi gdzie się da, z
rozpaczy rozpija się i w osobistych
porachunkach morduje się. W Paryżu
było już 15 śmiertelnych porachunków.
A dziewczyny? Na szczęście jest ich
mniej. A co one mają tutaj do szukania?
Większość pracuje w rodzinach francus-
kich i żydowskich w "ostatnich" pracach.
Są i takie zmuszone do prostytucji. I co
na to minister rolnictwa? Ta młodzież
marnuje swe życie! A w Polsce?
Morduje się w łonie matek dzieci (za
pieniądze podatników)! Jaka przyszłość
czeka Polskę? Wiadomo, że z takim
rozumowaniem Polska stanie się już
wkrótce krajem staruszków, wymierającym
narodem! I Wy koleżanki i koledzy
milczycie?! Na co czekacie?

My tutaj? Lecz ilu nas jest na Zachodzie?
I w tych naszych małych przedsiębiorst-
wach - na pewno nie pomożemy setkom
tysięcy! I taka jest okrutna prawda. My
uważamy, że macie bardzo dobry plan
oparcia polskiego rolnictwa na silnych
rodzinnych gospodarstwach i terenowych
zakładach usługowych. Tak jak u nas
było i jest. Innego wyjścia nie ma. Czy to
wam się podoba czy nie! A więc do
roboty. Najpierw pomóżmy sobie sami.
Strzeż nas Boże od przyjaciół. My
wiemy, że łatwo jest radzić, lecz i bez
tego, nie macie innego wyjścia. Jeśli
jeszcze chcecie mieć wpływ na krajowe
przemiany.

Uważamy, że Polsce zbyteczni są nowi
obszarnicy! Natomiast potrzebna jest
pewna ilość wielkich gospodarstw-stacji
doświadczalnych nasion i trzody chlewnej.
Nam ludowcom trzeba bronić za każdą

cenę polskiej ziemi, tysiącletnich tradycji i
wartości. To nie liberałowie zapewnią
istnienie naszego państwa i narodu.
Również uważamy podział województw
na powiaty za szkodliwy.

Jesteśmy przeciwni tworzeniu polsko-
niemieckich regionów. W organizowaniu
ich chcą nam "pomagać" Niemcy ze swą
polityką. W obecnych dążeniach europejs-
kich, Niemcom nie potrzebne będą
dywizje czołgów, eskadry samolotów i
bomby atomowe. Obędzie się bez wojen
i przelewu krwi a i tak otrzymają co
zechcą z naszych Ziemi Odzyskanych.
Ich "opiekuńczym" dążeniom wprowadze-
nia nas do Europy trzeba się przeciwsta-
wiać. Europa tak, lecz ojczyzna.

Co przyniosą nam nadchodzące wybory i
nowe układy? Zobaczmy. My wiemy
tylko, że Ruch Ludowy jest jeden na
polskich ziemiach z przeszło 100-letnią
tradycją, że żywi Naród, a w razie
niebezpieczeństwa broni granic. W tej
obronie, najliczniej w pierwszej linii idą i
giną synowie chłopscy.

By utrwalić w nadchodzących czasach
naszą przeszłość, trzeba nam gromadzić
wspomnienia i pamiątki ludowe przed
zatraceniem. Nie można odkładać w nie
określoną przyszłość posiadania reprezen-
tacyjnego Muzeum Historii Polskiego
Ruchu Ludowego. Ludzie przemijają -
wspomnienia, pamiątki i czyny pozostają!
Muzeum przy Al. Wilanowskiej jest za
ciasne.

Chcemy wierzyć, że konkurenci nowego
Prezesa z ul. Grzybowskiej zrozumieją,
że nie ma u Was miejsca na "wilcze
szarpanie" się o wpływy! My uważamy,
że wspólny nasz Ruch Ludowy, zawiera
już za dużo peeselów, ku radości
wygrywających tę sytuację. Według nas
Ruch Ludowy płynąć winien jak rzeka,
jednym rwącym nurtem zrywającym
wszystkie przeszkody w obronie uznawa-
nych przez nas praw natury i wolności
naszego państwa.

Na Kongresie, przysłuchując się głośnie,
równym oklaskom dla wszystkich
przedstawicieli zaproszonych partii,
przypisywaliśmy to uprzejmości gospodar-
zy. Dla nas te równe brawa były rażące w
dwóch wypadkach. Cimoszewiczowi
oraz Oleksemu, za "wstawanie z kolan
po roku 1993". Ktoś tutaj choruje na
zanik pamięci, lecz nie my mikołajczykow-
cy.

Dobrze podkreślił co nas łączy w
uznawanych wartościach przewodniczący
KPN Leszek Moczulski; zgoda również
"że kolor PSL-owych sztandarów i
mundurów żołnierzy nas łączy". Lecz
lepiej będzie dla lidera KPN nie mówić
nam, o równym patriotyzmie Witosa i
Piłsudskiego! Tu różnica polega na tym,
że nie Witos więził, gnębił i wypędzał z
Polski Piłsudskiego. Było przeciwnie.

Sekretariat PSL we Francji:
J. BOROWCZAK, B. DAKOWSKA,
L. DAKOWSKI

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: 01.42.19.99.35; 01.42.19.99.36

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M^o FALGUIERE

Tel. 01.42.19.98.31 - 24/24 automat



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ

6 razy w tygodniu, przez cały rok

od 1 października 1996 r.

super przecena

na wszystkie trasy do Polski

DO PONAD 38 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

BIALYSTOK	KATOWICE	POPOLE	WARSZAWA
BOLESŁAWIEC	KOŁO	OSTRÓDA	WŁOCŁAWEK
BRODNICA	KONIN	OSTRÓW MAZ.	WROCŁAW
BYDGOSZCZ	KRAKÓW	OSTRÓW WLKP.	WYSZKÓW
GDAŃSK	LEGNICA	POLKOWICE	TORUŃ
GLIWICE	LUBIN	PULAWY	ZAMBRÓW
GORZÓW WLKP.	LUBLIN	RADZYMIN	ZGORZELEC
GRUDZIĄDZ	ŁÓDŹ	RZESZÓW	ZIELONA GÓRA
JEŻEWO	OLEŚNICA	SYCÓW	ŻAGAŃ
KALISZ	OLSZTYN	TARNÓW	ŻARY

TAKŻE:

TOULOUSE	MARSEILLE	NICE	>>> POLOGNE
LYON	MULHOUSE	STRASBOURG	>>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 04 78 37 20 80; St Jean de Luz - 05 59 51 06 40; Nice - 04 93 80 08 70;
Toulouse - 05 61 58 14 53; Marseille - 04 91 50 08 66; Nîmes - 04 66 29 84 22;
Mulhouse - 03 89 66 31 13; Kraków - (00 48 12) 22 73 48; Warszawa - (00 48 22) 625 53 54.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

Becker

TEL. 01.40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

BIURO: 400, rue ST HONORE 75001

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94



komfort

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t. 01.46.47.47.00 (Paris XVI).

TEL.01.42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o. Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

- **WARSZAWA** - EXPRESS

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**
- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE

NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 03.21.20.22.75,

LILLE tel. 03.20.92.05.05

POLSKA KSIĘGARNIA:

* TEXTE - Polska Księgarnia Wysyłkowa prowadzi sprzedaż KSIĄŻEK, KASET, PŁYT CD drogą korespondencyjną. Wysyłamy bezpłatny KATALOG. Tel. 03.82.34.82.30; B. P.90137, 57103 THIONVILLE cedex.

DR K. KUCHARSKI

CHIRURG SERCOWO-NACZYNIOWY (MÓWIĄCY PO POLSKU)

SZPITAL LARIBOISIERE - Paryż - t. 01.49.95.65..72;

CMC Parly II - Le Chesnay - t. 01.39.63.70.17.

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - "BJP" sari. KONKURENCYJNE CENY. T. 01.43.88.06.98; fax 01.43.32.21.48.

* KOMPLETNE REMONTY MIESZKAŃ, dekoracje wnętrz, SERWIS ELEKTRYCZNY wykonuje ekipa fachowców przedsiębiorstwa ABG. Telefony: 01.47.60.23.15; 06.03.03.20.93 i 06.03.03.20.94.

* PRZEPROWADZKI, SKUP STAROCI (ANTYKÓW) - Tel. 01.34.15.70.41.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 01.44.24.05.88.

* INDYWIDUALNE LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Tel. 01.45.56.01.46.

* FRANCUSKI U PAŃSTWA W DOMU (Paryż) - 80 f/h. T. 48.77.92.65.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAŁ - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel. 01.40.58.16.84; Fax 01.45.75.25.80.

UWAGA FILATELIŚCI!

* SPRZEDAM (z powodu podeszłego wieku) KOLEKCJĘ ZNACZKÓW (Francja, Watykan, Maroko, Izrael, USA i inne). Cena 150000 frs (wartość katalogowa ponad 1000000 frs.). Za zainteresowanych proszę o listy na adres Głosu Katolickiego z dopiskiem "znaczki".

PRACE:

* PIELEGNIARZ - z praktyką szuka dowolnej pracy. Tel. (grzecznościowy) - 01.40.26.57.69 wiadomość dla Wiesława.



2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - METRO CONCORDE
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

Tel. 01-40-20-00-80

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

**WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOULAI, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH**

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.



Copernic

La Pologne en direct

**4 REGULARNE LINIE
KOMFORTOWYM AUTOKAREM
Z AKOMPANIATORKA**

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,
Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M^o: Nation)

tel. 01.40.09.03.43

COPERNIC

116, bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04.72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji

wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata



ESTASSUR - Janka CICHA-SMITH

**UBEZPIECZENIE
SAMOCHODOWE**

15 dni - 450 franków

Serdecznie zapraszamy

od poniedziałku do piątku

10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45

01.44.71.50.44; 01.44.71.50.22

Assurances
Saint-Honoré
22, rue Richer
75009 Paris
Metro "7"-Cadet
klatka B, I piętro

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 8 STYCZNIA 1997 R.

ASSOCIATION "NAZARETH"

KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych

KURS WIECZORNY - 3 razy w tygodniu:

poniedziałki, środy, piątki od 19.30 do 21.00

NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA

68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs

KURS PORANNY DLA POCZĄTKUJĄCYCH
31, rue Jean Goujon (Inst. Polak)

KURS PORANNY (średni)

- 4 razy w tygodniu:

pon., wtorki, czwartki, piątki od 9.30 do 11.30

20, rue Legendre, M: Villiers, Monceau

**ZAPISY - TEL. 01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33;
01.44.85.76.19**

**TELEFONOWAĆ TANIEJ I LEGALNIE
DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT TO JEST MOŻLIWE!
INFORMACJE: TEL. 01.46.05.35.36**

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

90, Rue Anatole France
92290 Châtigny-Malabry - Tel. 01.46.60.45.51
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 01.40.59.42.71 - Fax 01.40.59.83.62

Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint Honoré

75001 PARIS

tel. 01.40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 325 Frs
☐ Pół roku 170 Frs
☐ Przyjaciele G.K. 400 Frs

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówka
☐ Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01.40.15.08.23; fax 01.40.15.09.64

CCP 12777 08 U PARIS

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, ks. Piotr Tysko
s. Angela J. Piętak

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 F, rok - 325 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB

x. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80593



CIEPŁO ZIELONYCH OCZU

Tutaj rejwach, harmider, bo to wciąż jeszcze początek roku, a i kończy się wiek nasz XX niebawem i coraz bliżej, i jeszcze tuż tuż nowe tysiąclecie. Cywilizacja materialna też nabrała niepokojącego przyspieszenia, jak to na finiszach i u schyłków. Wokół więc tylko jakieś przepychanki w internecie, przestrzeń wirtualna, purnonsens i inna dekadencja, spoza których nie widać już ani autentyczności ani naturalnych kolorów, ani ludzkich uczuć na twarzach. Strach pomyśleć... człowiek czuje się coraz bardziej zacofany, przestarzały i nie à la mode. Kuli się osaczony przez przedmioty i technologie w swoim prywatnym, a samotnym kozim rogu, w który sam się dał sobie zapędzić. Gdzie się nie obejrzeć same karty magnetyczne, fotokomórki, modemy, jeszcze telefonia komórkowa i faxy, i echosondy, i echografie. Boże, kiedy ja słyszałem ostatni raz takie zwyczajne, normalne i

naturalne akustyczne echo. Co krok to zunifikowana Europa, mrożone bułki, automatyczne sekretarki, banki też i bankomaty. Obok waluty w skarbcach bankowych coraz więcej zmrożonych komórek, jakieś nasienia oraz inne części zamienne do starszych modeli Europejczyków. I wszystko świeci neonowym zimnym światłem, promieniuje trochę radioaktywnie i mruga... porozumiewawczo, choć niezbyt szczerze i zdrowo, jak ekran komputerowy czy piekarnik mikrofalowy lub kiepski spiker w tak zwanej publicznej telewizji.

No właśnie, ja w sprawie mrugania i okolic, bo zebrało mi się akurat w tym mrozie stulecia i bezduszości na miarę już XXI wieku na szczytę nostalgii i na resentymentu... Dlaczego? Pewnie, bo łatka leca, w szczęce coraz mniej autentyczności i między ludźmi też, więc żal i łza się w oku kręci już przy minus 11 stopniach, ot takie już widać kiepskie spojówki.

Otóż proszę sobie wyobrazić, wracam ci ja po tym paryskim bruku, jakoś tak ślisko i... jak zwykle zbyt późno, z tego całego rozgardiaszu, rozedrganego świata i miasta z oczami jeszcze pełnymi komputerowych powidoków i uszami pełnymi stuku i... Żeby nie spłoszyć snu swoich nieletnich pociech delikatnie w drzwiach manipuluję kluczem, zostawiam buty w przedpokoju i zaglądam w ciemność pełną równych oddechów, bo może które się odkryło, marznie, więc trzeba będzie przykryć. Aż tu z rogu dziecinnego pokoju coś wyraźnie na mnie mruga zielonym, kojącym, gdzieś

już zapamiętanym okiem. Kota nie mamy, złudzeń też już nie zawiele... Podchodzę bliżej, oczywiście smyki nie wyłączyły radia, więc teraz czeka na powrót ostatniego domownika podświetlając swą ciepłą zielenią, maczkiem wypisane nazwy dalekich miast, pełnych nadziei na wolność, na przyszłość, na lepsze jutro, bo przecież wszędzie lepiej gdzie nas nie ma. Nie, nie ma już tego starego, drewnianego pudła, z którego po długim kręceniu galką, gdzieś w trójkącie między Londynem, Waszyngtonem i Monachium można było usłyszeć Polskę i koncert szopenowski. A na Warszawie wyłowić pośród peerelowskiej propagandy zakamuflowane, przemyczone perełki satyry, humoru, zwykłej piosenki o miłości i tęsknotach. W rogu pokoju, w dużym kaflowym piecu, za przymkniętymi drzwiczkami buzował ściągający wzrok swymi czerwieniami ogień, trzaskały iskry. Takiego ciepła nie da żaden na świecie kaloryfer i grzejnik elektryczny, była zima... pewnie 1962 roku.

Ocknałem się, zniknął piec, ze skali radia poucikały egzotycznie i obiecująco brzmiące nazwy miast Lizbona, Nowy Jork, Toronto, Paryż, przestał mrużyć czarny, też wymaginowany, kot. Zielone oko zostało, proponując chytrze - włóż następny dysk laserowy. No i gadaj z takim o kolorycie wspomnień. Odwróciłem się w stronę teraźniejszości... spod udających sen przymkniętych powiek patrzyły na mnie ciepłe, zielonoszare oczy Agnieszki, ona też czekała na powrót taty.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Francuskie muzealnictwo, jak wiele innych dziedzin sztuki przechodzi poważny kryzys. Zauważono go właściwie dopiero w końcu lipca 1995 r., gdy po pamiętnym, krwawym zamachu na szybką linię metra RER, między stacjami Saint-Michel a Musée d'Orsay dyrekcja muzeów paryskich odnotowała znaczny spadek frekwencji w swych placówkach. Ludzie zaczęli obawiać się bywania w miejscach publicznych, anulowano wszystkie szkolne wycieczki, turyści zagraniczni przestali odwiedzać Francję. Publiczność w muzeach topniała z każdym dniem. Niedawny, kolejny zamach terrorystyczny na stacji Port Royal z pewnością także pozostawi wiele śladów w tej dziedzinie, chociaż na razie brak jeszcze konkretnych danych liczbowych.

Gdy francuscy kustosze zaczęli się zastanawiać, co zrobić, by frekwencję mimo wszystko podnieść, okazało się, że ten sam problem co oni mają także ich koledzy zagranicą, z wyjątkiem może Wielkiej Brytanii. Co znaczyłoby, że nie tylko podkładacze bomb wystraszają ludzi z muzeów. Sporządzono rachunki

wskazujące na to, że od 1990 roku francuskie muzea straciły co najmniej 10% swej klienteli. Spadek ten został trószeczkę złagodzony w 1993 r., dzięki otwarciu skrzydła Richelieu w Luwrze, które przyciągnęło wielu zwiedzających - tylko w 1994 roku 900 tysięcy dodatkowych gości. Potem jednak liczba zakupionych biletów znowu zaczęła maleć. Być może zatem chodzi nie tylko o reakcję na tragiczne wydarzenia naszej współczesności i o ucieczkę z miejsc potencjalnie najbardziej niebezpiecznych. Zdaniem wielu obserwatorów, spadek frekwencji we francuskich muzeach w latach dziewięćdziesiątych można by wyjaśnić w inny sposób.

W latach osiemdziesiątych, we Francji otwarto dziesiątki nowych muzeów, dziesiątki innych, w tym przede wszystkim Luwr zostało przebudowanych, odnowionych i zmodernizowanych. Ta ogromna oferta spowodowała szybkie podwojenie się frekwencji. Na początku lat dziewięćdziesiątych, francuskie muzea narodowe sprzedawały 5 milionów biletów rocznie, w końcu tego dziesięciolecia - już ponad 10 milionów. Ale wkrótce potem, po oficjalnych inauguracjach i zaspokojeniu pierwszej ciekawości, publiczność zaczęła

stopniowo odpływać. Mniej się też mówiło o muzeach w gazetach, chłonnych przede wszystkim nowości i sensacji. Spadek frekwencji niekoniecznie zresztą jest zjawiskiem negatywnym. Zdaniem wielu pracowników muzeów, lepiej mieć mało zwiedzających, ale za to zainteresowanych tematem i zdolnych do autentycznego wzruszenia sztuką niż tabuny turystów przebiegające błyskawicznie przez sale i zapominające zaraz po wyjściu o tym, co widziały w środku.

W tej opinii dużo jest racji, ale kustosze mimo wszystko martwią się i dumają nad tym, co można poprawić, by przyciągnąć zwiedzających.

Niektórzy uważają, że muzea powinny stać się bezpłatne, przede wszystkim dla turystów ze wschodu Europy, których we Francji jest dużo, ale którzy nie zawsze mogą sobie pozwolić na luksus wydania pieniędzy na muzealny bilet. Inni apelują o jak najszybsze zmodernizowanie muzeów, by przestały się one kojarzyć ze szkołą, która dla wielu ludzi dorosłych jest symbolem nudy i przymusu. I w tej dziedzinie z pewnością, jest najwięcej do zrobienia.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL